



**GAZETA
WIELKOPOLSKA**

POZNAN
SOBOTA
15
MARCA
1969

Wydanie AB
Nr 63 (7798)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Izrael ponownie koncentruje wojska

Skarga Egiptu w Radzie Bezpieczeństwa

W czwartek zaobserwowano w Hebronie ruchy licznych oddziałów wojskowych, które kierowały się na półwysp Synaj. Obserwatorzy tłumaczą ten fakt tym, że wojska izraelskie poniosły ciężkie straty w trwającej z przerwami od czterech dni artyleryjskiej bitwie nad Kanalem.

Agencja MEN powołuje się na informacje uzyskane od naocznych świadków, którzy twierdzą, że przez Hebron przejechało ponad 100 izraelskich czołgów i około 150 pojazdów pługasienicowych oraz wiele samochodów z żołnierzami i sprzętem wojskowym.

JARRING W BEJRUCIE

W piątek rano na pokładzie specjalnego samolotu przybył do Bejrutu ze swej kwatery na Cyprze specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód — Gunnar Jarring.

Oświadczył on dziennikarzom, że zamierza spotkać się z libańskim ministrem spraw zagranicznych Salemem w celu omówienia sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Oczekuje się, że Jarring powróci na Cypr tego samego dnia wieczorem.

LIST WILSONA DO NASERA

Specjalny wysłannik prezydenta Namera Mahmoud Fauzi, który przebywa obecnie w

List przedstawicielstwa Rumunii przy ONZ

Stały przedstawiciel Rumunii przy ONZ wystosował list do sekretarza generalnego ONZ U Thanta, w którym stwierdza:

Istnienie dwóch państw niemieckich — Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej jest niezbitym faktem i uzna nie tego faktu stanowi jedną z niezbędnych przesłanek rozsądnego i skutecznego podejścia do spraw pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Dlatego też — zaznacza list — twierdzenie przedstawicieli USA, Anglii i Francji sformułowane w ich liście z 21 grudnia 1968 r., iż rząd NRF „jest jedynym państwem niemieckim upoważnionym do występowania w charakterze przedstawiciela narodu niemieckiego w sprawach międzynarodowych”, pozbawione jest wszelkich podstaw.

PAP

Senat USA ratyfikował układ o nieprolifracji

Większością 83 głosów przeciwko 15 senat amerykański ratyfikował w dniu 13 bm. układ o nieprolifracji broni atomowej.

Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych i jeden z głównych rzeszników ratyfikacji układu o nierozprzestrzenianiu broni „A” senator Fulbright zinterpretował wyniki głosowania jako wyraźny sygnał dla prezydenta Nixona na rzecz wstrzymania budowy antyrakietowego systemu „Sentinel”. Fulbright powtarzając argumenty wysunięte w trakcie senackich debat i „przesłuchań” wskazał, iż układ ten zawiera paragraf wzmacniający do położeń kresu wyścigowi zbrojeń i tym samym nakłada hamulce na dalszą rozbudowę atomoworakietowego potencjału Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Madrycie po wizytach w Paryżu i Londynie wiezie list od premiera W. Brytanii, Harolda Wilsona, który jest odpowiedzią na pismo skierowane doń przez prezydenta Namera. O fakcie tym poinformował piątkowy numer dziennika „Al Ahram”.

Dziennik podaje także, iż M. Fauzi zaprosił ministra spraw zagranicznych M. Stewarta do złożenia wizyty w ZRA. Rząd egipski upoważnił swego stałego przedstawiciela w ONZ do złożenia na ręce przewodniczącego Rady Bez-

pieczeństwa skargi przeciwko Izraelowi w związku z czwartkowym incydentem w rejonie Kanału Sueskiego.

WALKA Z OKUPANTEM

Ludność zamieszkująca teren arabskie okupowane przez Izrael coraz bardziej zdecydowanie występuje przeciwko najazdom. W ostatnich dniach strajki i demonstracje przeciwko bezprawiu i gwałtom całkowicie sparaliżowały życie szeregu miast na okupowanym zachodnim brzegu rzeki Jordan. Jak wynika z doniesień, w mieście Nablus za mnogie są wszystkie szkoły i uczelnie, ustał handel, sparaliżowany został transport.

PAP

Gwałtowny nawrót zimy

Zaspy — gołoledź — wichura

W nocy z czwartku na piątek i w piątek rano w wielu rejonach kraju padał śnieg. Więcej jednocześnie silne wiatry powodowały zawieje śnieżne; na drogach tworzyły się zaspy. Notowano też opady mroźnej mżawki; w niektórych województwach na szosach i drogach wystąpiła goło-

ledź. Na Białostocczyźnie 14 bm. od wczesnych godzin rannych padał śnieg, a silne wiatry powodowały zawieje; na drogach tworzyły się zaspy. Największe opady zanotowano w rejonie Białogostu, Bielska Podlaskiego, Wysokiego Mazowieckiego, Sokółki i Łomży a niewielkie — na Suwalszczyźnie. Na drodze wyruszył z rana 48 lek kich pługów. Więcej trudności niż zaspy przysparza drogowcom ślizgawica, która w Białymstoku była przyczyną wypadków drogowych.

W woj. lubelskim opady mżawki spowodowały gołoledź, która niemal całkowicie sparaliżowała komunikację autobusową. Na dwa rzec główny PKS w Lublinie przyjechał w godzinach porannych tylko jeden autobus z Tomaszowa Lubelskiego i jeden odjechał w kierunku Warszawy. Jak wynika z pierwszych meldunków, wiele samochodów stało w piątek rano na trasie, czekając na poprawę warunków na jezdni.

Ślizgawica spowodowała zakłócenie w ruchu miejskim Lublina. Wielu dozorców nie pospytało chodników piaskiem. Notowano kilka przypadków złamania kości. Po kilkunastu godzinach przerwy, w nocy z 13 na 14 bm. na Wybrzeżu Gdańskim i Bałtyku znów panował sztorm. Siła wiatru dochodziła do 8 do 9 st. w skali Beauforta. Całą noc trwała akcja ratownicza przy ściąganiu 4-osobowej załogi kutra „LEB-37”, który utknął na mieliźnie w odległości 1 tys. metrów od brzoju. Jednostki ratownictwa brzojowego z Łeby i Władysławowa przetransportowały rybaków na ląd. Kuter natomiast nadal tkwi na mieliźnie; akcję można będzie rozpocząć dopiero po zmniejszeniu się siły wiatru. Poszukiwano również kutra „Kol-39”, który miał awarię radiostacji. Dotarł on w końcu w asyście jednostki ratowniczej do portu.

Silne wiatry utrudniały również pracę portowców. W nocy wstrzymano holowanie statków. Unieruchomiono dźwigi pływające.

Konwencja antyrasistowska weszła w życie

Międzynarodowa konwencja o likwidacji wszystkich form dyskryminacji rasowej weszła w życie. Konwencja ta została zaaprobowana przez Zgromadzenie Ogólne NZ 21 grudnia 1965 r. zgodnie z obowiązującymi zasadami, dokument wchodzi w życie miesiąc po ratyfikowaniu go przez 27 państw. Do 14 marca br. konwencję podpisało 71 krajów, a 31 ratyfikowało ją. (PAP)

Również w Wielkopolsce wystąpiły w nocy z 13 na 14 bm. obfite opady, które zakłóciły w godzinach rannych komunikację. Tramwaje w Poznaniu kursowały nieregularnie i z opóźnieniami. Zaspy tworzące się na drogach i szosach spowodowały opóźnienia w komunikacji samochodowej. Przez całą noc na liniach kolej-

Dokończenie na str. 2

Misja Funduszu Walutowego w Jugosławii

Prasa jugosłowiańska podała wiadomość, że do Belgradu przybyła misja z Paulem Host-Matsenem, wicedyrektorem europejskiego oddziału Funduszu Walutowego (IMF) na czele. Niektórzy obserwatorzy łączą sprawę przyjazdu misji z ewentualną nową pożyczką funduszu dla zbliżenia momentu, w którym dinar stanie się walutą wymienialną. Swoje czasu wprowadzając reformę gospodarczą i dewaluując dinar w stosunku do dolara, Jugosławia uzyskała od Międzynarodowego Funduszu Walutowego kredyt w wysokości około 100 milionów dolarów.

PAP

Dworzec lotniczy na Okęciu



Jednym z ciekawych obiektów architektonicznych Warszawy jest budujący się dworzec lotniczy na Okęciu. W ciągu roku będzie on obsługiwał około miliona pasażerów ruchu między narodowego. Obecnie trwają już prace wykończeniowe, bowiem planowane oddanie dworca ma nastąpić 25 kwietnia br. w Dniu Transportowca.

CAF — Muszyński

Posiedzenie Komitetu Politycznego państw Układu Warszawskiego

17 marca br. w Budapeszcie zbierze się doradczy komitet polityczny państw — stron Układu Warszawskiego. (PAP)

Chłodne przyjęcie Kiesingera w Paryżu

Prezydent Francji de Gaulle i kanclerz NRF Kiesinger spotkali się w piątek w Pałacu Elizejskim aby odbyć trzecią i ostatnią rozmowę w cztery oczy.

Agencja DPA, powołując się na koła delegacji zachodniemieckiej pisze, że głównym tematem tego spotkania ma być polityka wobec Wschodu.

Po zakończeniu konsultacji w cztery oczy odbędą się rozmowy z udziałem członków obu delegacji.

Prasa zachodniemiecka nie ukrywa w piątkowych doniesieniach z Paryża, że rozmowy de Gaulle-Kiesinger przebiegają w atmosferze chłodnej i pełnej rezerwy. Stwierdza ona też bez osłonek, iż stało się jasne, że nie można osiągnąć porozumienia w sprawie form przyszłej współpracy europejskiej.

„Die Welt” przypomina słowa de Gaulle’a, że od chwili podpisania traktatu francusko-zachodniemieckiego w roku 1963, rozwoj wydarzeń spowodował, że oba kraje „nie są już w tej samej sytuacji”. Strona francuska uważa — pisze „Die Welt” — że „celem rozmów nie jest osiągnięcie nowych porozumień, lecz wyjaśnienie wzajemnych poglądów”.

NRF — jak stwierdza tenże dziennik — podziela to stanowisko Francji. Od czasu ostatnich konsultacji pod koniec września ub. roku, w Bonn nastąpił nowy rozwój wydarzeń, które obie strony „różnie oceniają”.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” opatruje doniesienia z Paryża tytułem: „mało nadziei na wyniki” (PAP)

Jutro otwarcie XXIII Targów Krajowych

Spółdzielczość inwalidzka zaprezentuje swój 20-letni dorobek

Dwa dni przed kolejnymi XXIII Targami Krajowymi ruch wokół przygotowań do tej ekspozycji był normalny. To zrozumiałe, po tylu imprezach dopracowano się właściwego stylu organizacji pracy, podczas której bez improwizacji i niepotrzebnego pośpiechu, urządziła się ekspozycję branżowych pawilonów i stoisk wystawców.

Odbędzie się wczoraj pierwszą konferencją prasową, zorganizowaną zwyczajowo przez spółdzielczość inwalidzką. Handlowy charakter tej wystawy został przygotowany tym razem w sprawie przyjazdu misji z Unią Związku Spółdzielni Inwalidów w Polsce. Nie sposób więc pominąć tego wydarzenia, jakże ważnego dla 140 000 osób, które w tym Związku uzyskały szansę sprawności zawodowej i społecznej.

ZSI w ciągu tych dwudziestu lat zwiększyła zatrudnienie do wspomnianej wyżej liczby, poczynając od 2000 inwalidów, którzy otrzymali tu pracę w roku 1949. Dziś Związek reprezentuje sobą 2,8 tys. zakładów produkcyjnych, wytwarzających łącznie towary wartości 15,5 mld zł, z czego około 9,4 mld zł to towary na potrzeby rynku wewnętrznego.



Amerkański helikopter transportowy zrzuca zasobniki z amunicją żołnierzom z bazy artyleryjskiej w pobliżu doliny Shau. Baza ta znajduje się pod silnym ostrzałem partyzantów południowowietnamskich.

CAF-UPI — telefot

Amerykane potwierdzają sukcesy ofensywy wietnamskich partyzantów

Komunikat dowództwa sił wyzwoleniczych

Agencja UPI w piątkowej korespondencji z Sajgonu potwierdza sukcesy odniesione przez partyzantów południowowietnamskich w toku obecnej ofensywy.

Agencja pisze, że według ocen ekspertów amerykańskich, w ciągu pierwszego tygodnia ofensywy partyzanci zdobyli obszary zamieszkałe przez około 350 tys. południowowietnamskich chłopów, a w miarę wzmagania ofensywy prawdopodobnie powiększyli swój stan posiadania.

W korespondencji tej agencja zwraca uwagę również na wzrost amerykańskich strat w toku ofensywy. Piszono, że wraz z 334 zabitymi i 1694 rannymi w ubiegłym tygodniu, straty amerykańskie w ciągu pierwszych dwóch tygodni obecnej ofensywy wyniosły łącznie 5076 ludzi.

Berlin Zach. produkuje sprzęt dla Bundeswehry

Prasa NRD opublikowała materiały wykazujące niezbić, że w Berlinie Zachodnim realizuje się zamówienia zbrojeniowe dla Bundeswehry, jak również produkuje się materiały wojskowe dla izraelskich sił zbrojnych.

W korespondencji opublikowanej w czwartek w gazecie „Berliner Zeitung” podkreśla się, że „za zgodą zachodniobermberskiego senatora do spraw gospodarki firma „Siemens AG” w Berlinie Zachodnim uczestniczy w konstruowaniu i produkowaniu sprzętu przeznaczanego dla wykonania programu zbrojeniowego zachodniemieckich sił powietrznych. Firma ta w szczególności wyprodukowała specjalny sprzęt na sumę ponad półtora miliona marek dla transportowego samolotu wojskowego „Transall”. Zamówienie złożył federalny urząd do spraw techniki wojskowej i zaopatrzenia podlegający bońskiemu ministerstwu obrony”. (PAP)

50-lecie związku pracowników rolnych

Bieżący rok jest rokiem jubileuszowym w działalności Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Powstał on 50 lat temu, jako pierwsza organizacja klasowa robotników rolnych w naszym kraju.

O przygotowaniach, związanych z obchodami tego jubileuszu poinformował wiceprzewodniczący ZG ZZPR — Bolesław Piechucki na konferencji prasowej, która odbyła się 14 marca w Warszawie.

PAP

POGODA

15 bm. będzie zachmurzenie duże i okresami opady w części północnej śniegu, a na pozostałym obszarze — deszczu lub mroźną mżawką.

Temperatura maksymalna od ok. minus 2-3 st. na północnym wschodzie do ok. zera w centrum i plus 10 st. lub powyżej na południu. Wiatry umiarkowane, w północnej części kraju dość silne.

PAP

Plan poprawy warunków wypoczynku po pracy

CRZZ i GKFFIT opracowały plan realizacji uchwały swoich prezydów z 3 IV 1968 r. w sprawie poprawy warunków wypoczynku po pracy. Plan ten formułuje całość zadań w tym zakresie na lata 1969-75, ze szczególnym uwzględnieniem najbliższych dwóch lat.

Plan zakłada współpracę instancji CRZZ i GKFFIT z radami narodowymi, organami administracji państwowej, instytucjami gospodarczymi, kulturalnymi, organizacjami społecznymi i politycznymi. Zadania, ujęte w 10 działach tematycznych, przewidują m. in. przeprowadzenie pełnej inwentaryzacji istniejących ośrodków i terenów wypoczynku po pracy oraz miejsce mogących spełnić te funkcje. Opracowanie lokalnych perspektywicznych planów rozwoju bazy wypoczynkowej, powołanie miejskich funduszy rozwoju wypoczynku po pracy, rozwinięcie inwestycji.

Szczególnie ważnym zagadnieniem jest poprawa warunków komunikacji oraz usług handlowo - gastronomicznych. W tym zakresie planuje się zwiększenie ilości i częstotliwości kursowania tzw. linii

zielonych w większych miastach, wykorzystanie taboru samochodowego w zakładach pracy dla dojazdu pracowników na miejsce wypoczynku, a ponadto poprawę zaopatrzenia w ośrodkach wypoczynkowych, rozwinięcie systemu usług agencji itp.

Wilson mediatorem w kryzysie nigeryjskim

Rząd brytyjski będzie w dalszym ciągu dostarczał broni federalnemu rządowi Nigerii. Natomiast premier Wilson zamierza udać się do Lagos, aby — jak twierdzi się w Londynie — zaofiarować swoją pomoc w zapewnieniu roko- wani w sprawie zawieszenia broni między rządem w Lagos a Biafry.

Wiadomość o zamierzonych rozmowach Wilsona z szefem rządu federalnego Nigerii Gowonem zakomunikował w Izbie Gmin minister spraw zagranicznych Commonwealthu Michael Stewart.

Wielkopolska młodzież w olimpiadzie o Polsce i świecie współczesnym

10 - 11 maja finały w Koninie

Finał X Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym odbędzie się tym razem w Wielkopolsce w dniach 10-11 maja w Koninie.

Do olimpiady, której tematem jest 25-lecie Polski Ludowej, przystąpiło w Poznaniu i województwie sto kilkadziesiąt liceów, techników i szkół zawodowych. Młodzież uczestnicząca zobowiązana była do wykonania szeregu zadań praktycznych — przeprowadzenia wywiadów, spotkań i dyskusji z ludźmi, którzy mogą coś ciekawego powiedzieć o najnowszej historii kraju i regionu, zorganizowania wycieczek i szkolnych sesji popularno-naukowych, do uczestnictwa w czy- nach społecznych.

Dzisiaj odbywają się finały szkolne polegające na tym, że po przeprowadzeniu spraw- dzenia wiadomości o historii, polityce, gospodarce i kultu- rze PRL szkoły wyłonią swoje drużyny do dalszego współza- wodnictwa. Goście z Central- nej Komisji Olimpiady wybie- rają się do kilku szkół poznań- skich, a po południu odbędzie się wspólne posiedzenie komi- sji centralnej i wojewódzkiej.

Również dzisiaj po południu w Gnieźnie tamtejsza Egzekuty- wa KP PZPR oraz przedstawici

ci kierownictw organizacji młodzieżowych z A. Zabińskim przewodniczącym ZG ZMS spotkają się z młodzieżą, która osiągnęła już pewne efekty w realizacji czynu na 25-lecie PRL. Przewiduje się w naj- bliższym czasie podobne spot- kanie w skali wojewódzkiej.

Jutro reprezentacja Wielkopolski zmierzy się w teleturnieju „My 69” ze Szczecinem. Początek transmisji o godzinie 13.10. Wystąpią: pary taneczne zespołu „Wielkopolska”, Bogumiła Lange w konkursie maszynistek, studentka UAM Katarzyna Franciszczak w wywiadzie z przewodniczącym KTR HCP S. Zwierchowiczem, ze spół instrumentalny „All Antico”, Stanisław Staniek w recytacji, sek- cja „Energetyka” w gimnastyce artystycznej, Lech Frackowiak — uczeń Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w konkursie pla- stycznym, Grażyna Schmetterling z piosenką i Czesław Białas z mono- logiem.

Dzisiaj wieczorem nastąpi w Sali Wielkiej Pałacu Kultury otwarcie związanej z Targami wystawy mo- dy młodzieżowej. Wystawę tę, po- święconą kulturze i estetyce ubio- ru, zorganizowano z inicjatywą ZMS. Potrawa ona do 23 maj. Co- dziennie w oznaczonych godzinach na wystawie urządził się pokazy mody połączone z występami naj- popularniejszych młodzieżowych zespołów muzycznych. (wb)

Odkrycie prasłowiańskich osad w Berlinie

W czasie II wojny światowej, w Mahnowie Fenn — obecny zachod- ni Berlin — w stanowisku działa- przeciwlodniczego uderzyła bomba. W leju po bombie mały chłop- piec znalazł kawałek jakiegoś skro- pu. Zaniósł je do dyrektora ów- czesnego Muzeum Regionalnego. Odkrycie chłopca okazało się sen- sacyjne: uderzenie bomby odsło- niło ślady starożytnej wsi.

Z dotychczasowych ustaleń zachodnoniemieckich archeologów wynika, że znaleziona osada jest bezspornie słowiańskiego pocho- dzenia. Świadczą o tym np. od- kryta ceramika o ornamentach krzyżkowym. (PAP)

Obowiązkowe średnie wykształcenie na Kubie

Pierwszy sekretarz KC KP Ku- by, premier Fidel Castro, wygłosił przemówienie na wiecu w siedzibie krajowego uniwersytetu w Hawanie.

Mówca oświadczył, że w najbliż- szej przyszłości wprowadzone zo- staną na Kubie powszechne ob- owiązkowe wykształcenie średnie. Bez tego — powiedział premier — nie można budować nowego spo- łeczeństwa. (PAP)

CZYNNY XXV-LECIA

ZAKŁADY ELEKTROCHEMICZNE

Załoga Poznańskich Zakła- dów Elektrochemicznych — „ALCO” postanowiła wyko- nać poza planem akumulato- ry zasadowe, przeznaczając je na eksport. Pracownicy zob- wiązali się także, odrobić do 30 czerwca br. styczniowe i lutowe zaległości w asorty- mencie akumulatorów kwaso- wych. Korzystając z konstruk- cji licencyjnych, zaoszczędzi- li pięćdziesiąt ton ołowiu. Wartość tych zobowiązań o- siągnie więc 13 557 560 zł.

Poza tym załoga „ALCO” zobowiązała się do społeczne- go wykonania prac przy budo- wie parkingu samochodowego dla pracowników, zakładaniu nowych trawników, porządko- waniu terenu zakładu i in- nych. Z 8.142-u zadeklarowa- nych roboczo-godzin, 1.420 przeznaczy się na rzecz dziel- nicy Poznań — Nowe Miasto.

ZAKŁADY WYROBÓW KORKOWYCH

Pracownicy Poznańskich Za- kładów WYROBÓW KORKOWYCH podjęli 8 bm. zobowiązanie- postanawiając wykonać po- nad zadania roczne 5 milio- nów sztuk korków i 10 milio- nów zamknięć koronowych z laminatem. Łączna wartość tych czynów — 2 205 000 zł.

Ponad milion złotych użyt- ka się dzięki uruchomieniu nowych produkcji: uszczel- ek do licencyjnego silnika Ley- land, pasów ratunkowych ty- pu „P-1 2” i dziecięcych oraz wałów obciążowych dla prze- mysłu włókien sztucznych. Na rzecz dzielnicy i zakładu za- deklarowano 3 tysiące robo- czo-godzin.

POZNAŃSCY TRANSPORTOWCY

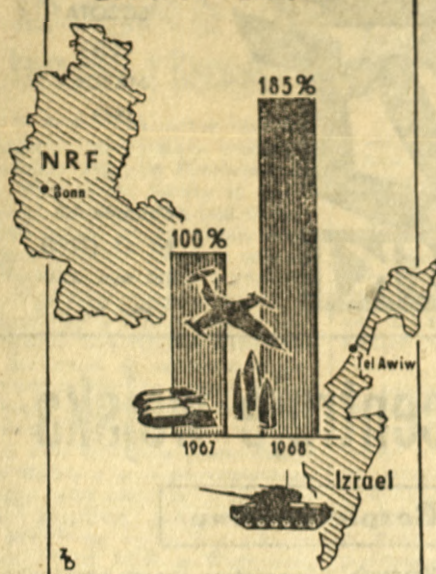
Mimo napiętych planów rocznych pracownicy Poznań- skiego Przedsiębiorstwa Tran- sportowego Budownictwa zo- bowiązali się przewieźć dodat- kowo 28.200 ton materiałów budowlanych. Dla podniesie- nia stanu gotowości techni- cznej taboru, dla bezpieczeń- stwa pracowników i wszy- stkich dróg, załoga warsztat- ów zobowiązała się przepro- wadzić dodatkowe przeglądy i remonty pojazdów.

W ramach czynu podjęte na staną prace społeczne na rzecz dzielnicy Grunwald i za- kładu. Ogólna wartość wszy- stkich zobowiązań wyniesie 1 280 000 zł. (woj)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB- 15 III 1969 Nr 63 (7798)

Wzrost eksportu broni z NRF do Izraela



NRF zwiększa ciągle dostawy uzbroje- nia dla Izraela. Bonn dostarcza przy- tym broń nie tylko własnej produkcji, ale przekazuje śmie- rzone środki produk- cji w USA. Rysunek przedsta- wia wzrost eksportu broni z NRF do Izraela w 1968 r. w po- równaniu z rokiem 1967. CAF-PI — Telefoto

Konferencja w sprawie stosunków handlowych Wschód - Zachód

Referat przedstawiciela Polski

W Nowym Jorku staraniem organizacji „American Management Assotiation” odbyła się doroczna konferencja po- święcona problemom handlu Wschód — Zachód, a więc światu socjalistycznemu z kapitalistycznym. W konferencji udział wzięli oficjalni przedstawiciele departamentu stanu USA i innych instytucji federalnych, przedstawiciele ame- rykańskich kół gospodarczych oraz liczne grono handlow- ców i przemysłowców z wielu krajów Europy zachodniej.

Rynki socjalistyczne repre- zentowali attaches handlowi ambasady Związku Radzieckie- go i europejskich krajów so- cjalistycznych. Polskę repre- zentował attache handlowy ambasady PRL w Waszyngto- nie.

Przedstawiciel Polski, po- dobnie jak przedstawiciele innych krajów socjalisty- cznych, wygłosił referat przed- stawiając w nim rozwój han- dlu Polski z Zachodem ze

Gigantyczny stwór morski wyrzucony przez fale Atlantyku?

Jak podaje „Życie Warszawy”, świat naukowy zelektryzowała sensacyjna wiadomość, którą po- dały rozgłoszenie radiowe na Zachodzie oraz niektóre gazety, m. in. „The Guardian”. Oto na plażę morską w Zatoce Meksykańskiej, fale wyrzuciły ciało potwora, o którego istnieniu nikt na świecie nie miał pojęcia. A oto szczegó- ly:

W odległości ok. 160 km na północ od Vera Cruz leży wyspa rybacka Ecoluta. 10 dni temu, po sztormie, mieszkańcy znaleźli na płytkich wodach przybrzeż- nych jakąś gigantyczną rybę. Początkowo sądzono, że jest to olbrzymi wietoryb. W kilka dni później wieść dotarła do Vera Cruz, zanim jednak naukowcy znaleźli się na miejscu — ciało potwora było już poważnie oka- lecone. Niektórzy rybacy po- odrzucali plotwy, ugotowali je i... zjedli. Ponieważ stwór leżał częściowo w wodzie, na miejscu zjawili się stada rekinów, które również zasmakowały w mięsie potwora.

Naukowcy zgodnie uznali, że

Przerzut wojsk USA do Korei Południowej

Dziennik „Ashi” informuje, że w dwóch amerykańskich bazach wojskowych na Okinawie panuje ożywiony ruch w związku z prze- rzucaniem ze Stanów Zjednoczo- nych, do Korei Południowej 2500 amerykańskich spadochroniarzy, którzy wezmą udział w rozpoczę- nających się w sobotę pod Seulem wspólnych manewrach.

Pierwsze samoloty transportowe przewożące spadochroniarzy i u- zbrojenie zaczęły przybywać do bazy Kadena 11 marca. W ciągu dwóch następnych dni w bazie tej wyładowało ponad 30 ciężkich samolotów transportowych. (PAP)

Narada bońskich admirałów

W dniach 12-13 marca od- była się w okolicach Flens- burga narada wyższych osobi- stości zachodnoniemieckiej marynarki wojennej.

Z doniesień prasy wynika, że główną uwagę poświęcono zwiększeniu potencjału i mo- dernizacji marynarki wojen- nej NRF na Bałtyku i Morzu Północnym. Wskazuje się m. in., że w najbliższym czasie marynarka NRF otrzyma kor- wety, wyposażone w rakiety, okręty podwodne i bojowe sa- moloty odrzutowe. W paź- dzierniku przybędzie do Kilo- ni z Stanów Zjednoczonych niszczyciel rakietowy „Lue- tens”. (PAP)

Mobutu przybędzie z wizytą do Bonn

W poniedziałek przybywa z wi- zytą oficjalną do Bonn prezydent Konga Kinsasa Joseph-Desire Mobutu. Przeprowadzi on rozmowy z politykami zachodnonie- mieckimi a także przedstawicie- lami gospodarki. Program jego po- bytu przewiduje również zwie- dza- nie zakładów przemysłowych. PAP

Nawrót zimy

Dokończcie ze str. 1

owych pracowało 600 kolejarzy DOKP Poznań, dzięki czemu już w godzinach rannych opóźnienia pociągów lokalnych nie przekra- czały na ogół 15 minut, a daleko- bieżnych — 45 minut.

Na terenie woj. bydgoskiego grubość pokrywy śnieżnej docho- dziła w piątek miejscami do pół metra. Z powodu zasp, które ut- worzyły się na drogach, autobu- sy PKS miały opóźnienia docho- dzące do 40 min. Na linii Byd- goszcz — Żnin komunikacja od- bywała się drogą okrężną przez Kowalewo, Szubin, Bydgoszcz.

Pociągi dalekobieżne, m. in. z Krakowa, Wrocławia, Kolobrzeg, przyjeżdżały do Bydgoszczy z o- późnieniem do 60 min. Na dwor- cach PKP w Bydgoszczy wzmo- cnione ekipy kolejarzki usuwały masy śniegu oraz oczyszczaly zwrotnice i rozjazdy. (PAP)

(każdy o wartości ok. 200 tys. dol.), 50 sa- molotów B-26 (po 48 tys. dol.) i 52 samo- loty T-58 (po 48 tys. dol. każdy). Samoloty te sprzedał uprzednio NRF Amerykanie jako „nadwyżki”. Agencja dodaje ponad- to, że Chiny dokonały w NRF zakupu kutrów, a właściwie 160-tonowych okrę- tów o wartości 11,5 mln dol. każdy. O transakcjach Seidenschnura z Pekinem rząd NRF, jak twierdzi gazeta „Neue Rhein-Zeitung”, był poinformowany od samego początku.

Bońskie karabiny dla Mao

Obecnie dostawy NRF dla Chin strate- gicznych towarów szybko się rozszerza- ją i odbywają się już nie za pośrednict- wem pojedynczych kupców, ale na pozio- mie dużych koncernów. Ważną rolę w zaopatrzeniu Pekinu w broń odgrywa szwajcarska firma — Gretler and Co. Przygotowuje ona całą niezbędną doku- mentację dla tranzytu i dostaw zachod- noniemieckich towarów, na które nałożo- ne jest embargo.

W 1966 r. Pekin zaprosił znanego zachodnoniemieckiego specjalistę-konstruk- tora rakiet średniego zasięgu inż. Berthol- da Seligera. Jesienią tego samego roku podpisał umowę o uczestnictwie w budo- wie bazy rakietowej w Chinach inny specjalista od przemysłu rakietowego, prof. W. Piltz. Podobne umowy, pośred- nio lub bezpośrednio związane z prze- mysłem rakietowym, zawarto także z wie- loma innymi zachodnoniemieckimi spec- jalistami.

Bonn jest tym bardziej zainteresowane w rozwijaniu współpracy z Pekinem w dziedzinie rakietowo-jądrowej, gdyż Układy Poczdamskie nie pozwalają temu państwu na badania jądrowe na włas- nym terytorium, nie mówiąc już o budo- wie własnych urządzeń jądrowych. Dla- tego propozycje i prośby Chin o przyjazd niemieckich specjalistów spotykają się nad Renem z niezwykle przychylnym od- zewem. Stwarza to dla NRF możliwości swobodnego, choć nielegalnego zajmowa- nia się zagadnieniami jądrowymi, wy- próbowywania nowych typów urządzeń itd.

Chiny przeznaczają na rozwój prze- mysłu rakietowego olbrzymie sumy — i to w twardej walucie. O ile wiadomo, in- ne państwa członkowskie NATO nie ma- ją tak ścisłych związków z Pekinem jak NRF. Tak więc tylko dzięki pomocy Bonn mapiści mogą powiększać swój — arsenał rakietowy. I tutaj tkwi tajemni- ca paradoksu polegającego na tym, że państwo określające siebie jako „cen- trum światowej rewolucji”, wiąże się z najbardziej reakcyjnymi, imperialistycz- nymi siłami w Europie. Tworząc jednak- że oś Bonn — Pekin, maoiści całemu światu odkrywają swoje prawdziwe obli- cze i obnażają swoje cele. (Interpress)

mają do czynienia z czymś, co w niczym nie przypomina żad- nego z morskich stworzeń do- tychczas znanych.

Według opisu naczynych świad- ków potwór liczy 21 m długości, jego grubość dochodzi do 5,5 m, ciało pokryte jest grubym pancerzem złożonym z rogowych płyt. Na potężnej głowie wyra- sta ogromny róg długości ok. 3 m zbudowany z porowatej kości. Na całym ciele znajduje się du- ża ilość wielkich narośli i olbrzy- mich kołców. Oczy ma większe niż latorośne samochodowe. W sumie obraz podobny do wize- runku legendarnego węża mor- skiego. W pierwszych ocenach porównywano znalezione do przedpotopowego dinozaura, ale stwierdzono bardzo poważne różnice.

Naukowcy postanowili zabep- pieczyć potwora. Na straży po- stawiono żołnierzy i policjan- tów, którzy strzelali z karabi- nów starych sił odpędzi ataku- jące rekiny, po czym ciało wydo- było na ląd. Sprawdzone cię- gniki i dźwigi samochodowe oka- zały się za słabe. Wreszcie olbrzymim dźwigiem pływają- cym przyholowano rozkładające się zwłoki do pobliskiego portu Cantic. Tu mają się rozpocząć w najbliższych dniach szczegó- łowe badania. Do maleńkiego por- tu ściągają dziesiątki naukow- ców z całego świata. Prócz eks- pedykcji naukowych na miejscu zjawili się już tysiące cieka- wych i każdego dnia przybywa coraz więcej ludzi autobusami i autami.

Pierwszą hipotezę naukowców meksykańskich i zagranicznych są sprzeczne. Jedni uważają, że jest to nieznany dotychczas ga- tunek dinozaura, który leżał gdzieś zamrożony w grubej po- łacie lodowej Bieguna Południo- wego. Być może część lodów oderwała się w postaci góry lo- dowej i wraz z ciałem dinozaura popłynęła na północ. Tam lód stał, a ciało zostało następ- nie przez morze wyrzucone na brzeg. Jest to teoria dr Bernarda Gilla, profesora biologii na uniwersytecie Vera Cruz.

Inni naukowcy twierdzą, że zbadaniu pozostałości potwora, które odnaleźli w domach miej- scowych rybaków, że bestia mogła żyć do ostatnich czasów. W tej okolicy przeprowadzano bowiem niedawno poszukiwania ropy naftowej na dnie morskim. Mo- że detonacja ładunków poszuki- waczy ropy naftowej wypłoszyły potwora z głębin morskich? W pobliżu Vera Cruz głębokość Za- toki Meksykańskiej dochodzi do 3200-3800 m i znajduje się tam pełno tajemniczych grot. Zdaniem niektórych naukowców tam właśnie mógł przebywać niezna- ny stwór.

Sam sobie sterem...

10 WRZEŚNIA. Podpisałem umowę o wstępny staż pracy. Kiedy powiedziałem o tym Markowi, zrobił wielkie oczy. — U nas, w Zakładach Ceramiki Budowlanej w Kole, było zupełnie inaczej — stwierdził. — Zostałem tylko, jak to się mówi, przyuczony do określonej pracy i następnie zatrudniono mnie w produkcji. Bez jakiegos tam stażu.

— A twoi koledzy? — Tak samo, a było nas około pięćdziesięciu...

Teraz ja się zdziwiłem. W Kole tak, a w Koninie inaczej. Gdzie prawdziwo?

20 WRZEŚNIA. Jednak u nas — w Koninie — prawidłowo. Tak mi powiedział znajomy „oblatany” w przepisach prawa pracy. Wyrecytował jak z nut:

— Absolwenci szkół zasadniczych, średnich i wyższych, podejmując po raz pierwszy pracę w zasadzie obowiązani są do odbycia wstępnego stażu pracy, którego czas trwania waha się w granicach od 6 miesięcy do dwóch lat.

Potem przegladną umowę. — Prawidłowo sporządzona to ona nie jest — powiedział.

— Po pierwsze zawarta została na czas określony, a powinna być na nieokreślony. Nie wymienia też swoich praw i obowiązków. Brak nawet wzmianki, że są one ujęte w regulaminie pracy. Ale najgorsze dla ciebie bracie jest to, że umowa nie mówi o za-

Za rok elektryczna linia Poznań - Wrocław

Sprawnie przebiega elektryfikacja linii kolejowej Poznań - Wrocław. Na odcinku z Poznania do Rawicza, długości ponad 100 km, na stacjach: Puszczkowie, Puszczkówek, Nowe, Rydzyna, Bojanowo i Leszno zmodernizowano już układy torowe i przebudowano perony. Na dalszych pięciu stacjach m. in. w Kościanie i Rawiczu prace te są poważnie zaawansowane. W trakcie budowy znajdują się podstacje energetyczne, a na kilkudziesięciu kilometrach rozwieszono już sieć.

Ponieważ prace wyprzedzają harmonogramy robót, wszystko wskazuje na to, że w IV kwartale br. oddany zostanie do eksploatacji odcinek: Kościan - Poznań. Dzięki elektryfikacji tego odcinka dojeżdżający z Kościana do Poznania pracownicy i młodzież szkolna zyskają średnio na cztery godziny; zwiększy się również częstotliwość pociągów podmiejskich.

Do kwietnia 1970 roku ekipy budowlane Wrocławia i Poznania mają zakończyć całość prac elektryfikacyjnych na tej linii. (PAP)

kresie czynności wstępnego stażu.

— Co z tego? — spytałem. — Jeśli nie ma zakresu, to mogą cię zatrudnić przy takich pracach, które nie mają nic wspólnego z twoim przyszłym zawodem. Rozumiesz? Widzę, że nie bardzo. Przy okazji podrzucę ci coś do czytania na ten temat.

12 PAŹDZIERNIKA. Dotrzymał słowa. Publikacja o zasadach odbywania stażu okazała się lekturą ciekawą. No, przynajmniej, że kilka miesięcy temu do rąk bym jej nie wziął. Ale teraz, kiedy jestem stażystą, ciekawi mnie, jak powinien przebiegać staż: czy właśnie tak jak w moim zakładzie? Muszę stwierdzić, że dotychczas teoria nie bardzo pokrywała się z praktyką. Przede wszystkim dlatego, że cały czas tkwię na jednym stanowisku pracy i to nie na takim, na które mam zostać skierowany po odbyciu stażu. Ale do końca jeszcze daleko. Może poznam również bliżej tajniki pracy w innych wydziałach? Piszę „może”, bo nie znam ani programu stażu, ani też harmonogramu założeń...

30 PAŹDZIERNIKA. Rozmawiając dzisiaj na przerwie śniadaniowej z kolegą-stażystą na temat naszych spraw „odkryliśmy Amerykę”: przecież my nawet nie znamy nazwiska naszego opiekuna. Pośladaliśmy dowiedzieć się.

3 LISTOPADA. Dowiedziałem się. Moim opiekunem z ramienia administracji zakładu jest mistrz. Owszem, sympatyczny, ale strasznie „zagoniony”. Czemu takiego zrobiono opiekunem?

Powiedzieliśmy mistrzowi, że nie mamy programów i stale pracujemy w tym samym stanowisku zamiast kolejno przechodzić przez wszystkie wydziały.

— Co ja wam pomogę? — beznadziejnie założył ręce. — Dobrze byłoby to poruszyć na jakimś spotkaniu stażystów z dyrektorem.

— Będzie coś takiego? — Wzruszył ramionami. Chwilę się namyślał, po czym powiedział.

— A może zwróciłibyście się z tymi sprawami do instruktora ochrony pracy młodzieży. Zdaje mi się, że jest nim Polewicz.

15 LISTOPADA. Byłem u instruktora. Wysłuchał mnie cierpliwie, a potem „zastrzeżił”. — Będę wobec was, kolego, szczery — powiedział. — Nie bardzo orientuję się w tych przepisach o nauce zawodu i wstępnym stażu pracy. Nie zostaliśmy jeszcze w tym zakresie przeszkoleni. A poza tym nasza działalność w ogóle nie została dotychczas — jakby to powiedzieć — wytyczona. Czekamy na to, by CRZZ określiła prawa i obowiązki instruktora ochrony pracy młodzieży.

21 GRUDNIA. Po meczu bokserskim zebrał się do mnie (my, byli uczniowie szkoły zawodowej) u Zdzicha. Była kawa, coś mocniejszego i dyskusja. Również na temat stażów. Zadnemu z kolegów, a było ich pięciu z różnych zakładów, nie układała się tak źle jak mnie. Niektórym bardzo pomógł ZMS, wyznaczając spośród swych członków — opiekunów dla stażystów. Ci rzeczywiście coś robią: tłumaczą, informują, radzą, starają się pomóc.

3 LUTEGO. Właściwie nie się mnie nie zmieniło. Nadal jestem na tym samym stanowisku pracy. Mistrz interesuje się mną tak samo jak samodzielnie pracownikami. Podobnie robi kierownik wydziału. Jakże przydałyby się jakieś okresowe konsultacje (opowiadano na spotkaniu u Zdzicha o czymś takim), na których można by nam, stażystom, wyjaśnić wątpliwości.

20 LUTEGO. Staż skończony, ale czekam jeszcze na egzamin. Dopiero po jego zdaniu mogę zostać przesunięty na moje właściwe stanowisko pracy.

31 MAJA. Nadal czekam na egzamin.

6 CZERWCA. Nareszcie! Stałem przed komisją egzaminacyjną, w której byli: kierownik działu kadr, przewodniczący rady zakładowej, zastępca dyrektora, technik bhp, no i mój mistrz. Z żadnym z tych ludzi, z wyjątkiem mistrza, poprzednio się nie zetknąłem. Wprawdzie brałem udział w szkoleniu bhp, lecz było ono prowadzone przez brygadzystę, a nie technikę bhp. Może dlatego nie czułem się zbyt mocny w tym przedmiocie. Zresztą w innych dziedzinach, takich jak schemat organizacyjny przedsiębiorstwa i przebieg całego procesu technologicznego, również nie orientowałem się dobrze. Pytania były jednak łatwe i lekko zdałem. Sukces? Powiedzmy...

Powyższy pamiętnik jest fikcyjny, ale mógłby zostać napisany przez stażystę np. z Huty Aluminium w Koninie, gdzie Zespół ds. spraw Ochrony Pracy Młodzieży przy WKZZ i społeczni instruktorzy ochrony pracy młodzieży stwierdzili:

„W Hucie Aluminium stażystów pozostawia się samym sobie. Należy stwierdzić, że młodzież bardzo głęboko przeżywa ten brak zainteresowania ze strony czynników administracyjno-społecznych”.

Autorem takiego pamiętnika mógłby również zostać stażysta z Oddziału PKS w Turku. Na szczęście są zakłady (również wśród 16 skontrolowanych w Zagłębiu Konińsko-Turkowskim), w których wstępne staże pracy przebiegają w sposób właściwy.

MICHAŁ ŁUCZAK

Gunther Halle, NPD-owski komitowojer do Polski, który swoją NPD-owską przynależność ukrył w turystycznym bagażu, wali teraz w „Deutsche Nachrichten” czyli w organie Adolfa von Thaddena raport za raportem o swych odkryciach.

W Gdyni, jak wynikało z raportu pierwszego, poszło mu ponoć dobrze, gdyż z Gdynią sprawa była dlań czysta.

Będąc w Gdyni, wytrawny NPD-owiec posłużył się po prostu mapą pewnego odkrywcę z wąskimi i spieszającą trasą korytarza z chodu na wschód odnalazł „ślady niemieckie”, wyłączając ma się rozumieć ślad hitlerowskiego buta.

Gdynia — donosił na pewniaka — była na samym początku nordycko-pruską wioską założoną przez skandynewskich rybaków, których przodkowie wywodzili się z północnych rejonów cesarstwa niemieckiego.

Gdynia — pisał z oburzeniem — wskutek „rozparcia polskiego nacjonalizmu” po I wojnie światowej stała się „za groźeniem dla bałtyckich portów Rzeszy”.

Gdynia — pisał z właściwą sobie neohitlerowską butą — jest „nowoczesnym dziełem elementu niemieckiego” i powstania „fundamentu niemieckiego ducha”.

Dlatego o Gdyni — apelował — „mamy obowiązek myśleć konkretniej”.

W tym miejscu postawił wykrzyknik, i pojechał do Wrocławia, skąd napisał raport pt. „Wrocław — Breslau — Wrocław”.

Wrocławiem postanowił wywołać szok.

Na początek prowokacją.

„Breslau — ostrzega — ma

Odwet jest ich rzemiosłem

Odkrycie w „Monopolu”

być po wsze czasy Wrocławiem”.

Dowód. „18 tysięcy studentów ma być przyjętych do 12 wyższych uczelni wyposażonych w 200 katedr”.

Jeszcze raz dowód.

„Warszawa opracowuje nowe i nowe plany”.

Teraz przystępuje do swego wykładu o Wrocławiu. Manipulując historią sprowadzoną ongiś przez mistrza Goebbelsa, a dzisiaj tak doskonale przez machinę propagandową rewizjonizmu i od uetu, Gunther Halle wyciąga zasadę, że „klamstwo powtórzone sto razy staje się prawdą”. Wrocławski raport mnoży kłamstwa przez kłamstwa, tak aby kłamstwo stało się wiarygodne.

Wrocław — załamuje ręce — przeżył dwie katastrofy, które „nadszły z nieznanej przestrzeni Wschodu”. W roku 1241 katastrofę przyniósł Tatarzy, w 1945 — Rosjanie, od roku 1945 — Polacy.

Wrocław jest miastem barbarzyńców, a przynajmniej miastem rasy niższej.

Jego dowody. „Rzeczywistość spogląda na nas — pisze — innymi, obcymi, niezwykle oczami”.

„Już dawno — zaczyna teraz tworzyć swe obrazy — mieliśmy ostatnią stację Legnicę i na prawo i na lewo, po obu stronach nasypu kolejowego, rozpościerają się wielkie hałdy spalonych przedmiotów”.

Na placu przed dworcem.

„Sto i zaledwie kilka aut, ale za to bardzo wiele wozów zaprzężonych w male, zmierzwiłone konie. Stare kobiety i mężczyźni zwożący grupę Niemców Zachodnich. Proszą o czekoladę, papierosy, żyłki”.

Idzie na miasto. „Oto stary ratusz niemiecki na Rynku, odrestaurowane domy mieszczańskie przy kościele św. Elżbiety, kościoły na Ostrowiu Tumskim. Kiedy się jednak idzie przez miasto z całą pewnością wie się, że to nie są kościoły...”

Szcześciem „ponura rzeczywistość” NPD-owskiego odkrywcę kończy się w hotelu Monopol, gdzie wreszcie znajduje — tak pisze — „ślady stron ojczyzn” w łazience, co z punktu widzenia odwetu ma dla niego zasadnicze znaczenie. Odkrywając napisy na kurtkach — warm, kalt, links, rechts — odkrywa „historyczne prawa”.

Konkluduje zatem.

Wrocław jest Breslau!

W roku 1969 możemy się szczerze śmiać i powiedzieć, że humorysta z tego faceta. Ale — uwaga! — Hitlera również na pewnym etapie śmiech nie omijał, tylko Hitler nigdy się nie śmiał. Ta mowa za wzorem nowego Fuehrera — nie jest wzorem nowym. Przecież NPD różnymi metodami podszczuwa i już bardziej reakcyjną słońce odwetu, by posłać do niemieckiego mieszczaństwa z hasłem „przebudzenia Niemców” i pod sztandarem „każde kłamstwo służy narodowi”.

Problem „W” istnieje

Cena fałszywego wstydu

Dość trzeba od razu, że cena jest zbyt wysoka, a wstyd nieco spóźniony, nie mówiąc już o tym, że zupełnie nieuzasadniony. W sytuacji, kiedy na całym świecie notuje się poważny wzrost chorob wenerycznych, u nas zaś także ich szczególne nasilenie, każde — choćby najdrobniejsze objawy — lekceważenia są szczególnie groźne.

W naszym zaś kraju lekceważenie to jest, niestety, zbyt powszechne wśród samych chorych. Z różnych przyczyn: głów nie z powodu wspomnianego już, fałszywego wstydu. Dlatego właśnie nie wszyscy chorzy z typowymi lub choćby podejrzany objawami trafiają do właściwej poradni i nie wszyscy godzą się na ujawnienie tzw. kontaktów. Nie ma zaś drogi prostszej niż ta właśnie do masowego rozprzestrzeniania choroby. Zwłaszcza, jeśli dodamy do tego inne czynniki: obserwowaną — nie tylko u nas — większą swobodę ży-

cia seksualnego, wcześniejsze dojrzewanie młodzieży (najczęściej niedostatecznie uświadomionej pod tym względem), zmiany w obyczajowości, pewne rozluźnienie życia rodzinnego, wzrost uprzedmiotowienia i urbanizacji, migracje pracowników związane z okresowym zapotrzebowaniem na siłę roboczą, a wreszcie — co wcale nie jest najmniej ważne — wzrost alkoholizmu i prostytucji.

Wszystkie te zjawiska dały o sobie znać w całej Europie, na całym świecie, w tym i u nas. U nas tym bardziej, że z problemem „W” zdołaliśmy się już kiedyś uporać. Zrozumieliśmy, że w okresie powojennym wzrost zachorowań na choroby weneryczne udało nam się dzięki energicznej i szeroko zakrojonej akcji zapobiegawczo-leczniczej niemal w pełni zahamować. Liczbę 100 tysięcy, zanotowanych w 1946 roku, zachorowań zredukowaliśmy w 1954 roku do 2128 w skali krajowej. Problem „W” przestał istnieć.

Ten niewątpliwie sukces, będący świadectwem sprawności naszej służby zdrowia, spowodował niestety, bardzo niebezpieczne w skutkach samouspokojenie. Zarówno wśród pacjentów, jak i samych lekarzy oraz władz służby zdrowia. Przestano się liczyć z ciągle przecież groźnym, choć powalnym wrogiem. Potężny i sprawny aparat „akcji W” uległ częściowej likwidacji, ograniczono w znacznej mierze liczbę personelu i sprzętu, zakres usług pracownicy serologicznych. Dziś poradnia skórno-wenerologiczna dysponuje na ogół jednym lekarzem i jedną pielęgniarką oraz pracownicą serologiczną (badanie krwi) o bardzo ograniczonym zakresie usług. Od dłuższego czasu toczą się w Poznaniu pertraktacje o niezbędne uruchomienie pracowni serologicznej, świadczącej usługi dla miasta i województwa, niestety — jak dotąd — bez efektu.

A tymczasem problem „W” istnieje. Nie istnieją natomiast „akcje W” i wszystkie, związane z nią udogodnienia i zakres profilaktyki i leczenia chorób wenerycznych. Okazuje się, że wobec wspomnianych już czynników, wpływających na wzrost zachorowań — do niektórych z udogodnień dawnych przepisów — warto by wrócić, niektóre zaś — obo-

wiązujące nadal, lub przypominane ostatnio przez Ministerstwo Zdrowia — bardziej respektować. Chodzi tu przede wszystkim o badania profilaktyczne. Obowiązuje u nas przymusowe badanie „W” pracowników przemysłu spożywczego, handlu, zakładów fryzjerskich, a także nowo przyjmowanych do pracy we wszystkich zakładach. Niestety, nie wszędzie jest ono przestrzegane. Poleceniem Ministerstwa Zdrowia od czerwca ub. roku obowiązuje również badanie wszystkich pacjentów lecznic twa zamkniętego oraz kobiet zgłaszających się do poradni „K”, nie tylko ciężarnych. Tak że nie wszyscy to respektują.

Lekarze — dermatolodzy wiążą ponadto konieczność przeprowadzania masowych badań ludności — przynajmniej raz w roku. Wymaga to jednak niezbędnych zarządzeń tzw. odgórnych. Wymaga również rozszerzenia bazy; potrzeba dermatologicznej służby zdrowia, lokalni, kadry i aparatury. Bez tego — o pierając się wyłącznie na oświacie sanitarnej — (na którą funduszy za mało i jak wiadomo: nie do wszystkich ona trafia) niewiele zmienimy w sytuacji. A liczby (być może skrupulatniej niż gdzie indziej notowane), alarmują, stają się nam w światowej czołówce pod względem zachorowań. Alarmują niepotrzebne tragedie osobiste i szkody, na tury społecznej. Chorych, którym ani zapewnienia dyskrecji, ani dowolny wybór lekarza-dermatologa, ani bezpłatne leki nie przemawiają do przekonania, trzeba w jakiś sposób zmusić do wyzbycia się fałszywego wstydu, do obrony przed skutkami choroby, których ogromu, być może nie obejmują.

Warto na koniec raz jeszcze przypomnieć o tym, iż czas już wyzbyć się i tych przesądów, które nie pozwalają niektórym nauczycielom (i co gorsza! — rodzicom) właściwie prowadzić tak zwanego uświadamiania seksualnego, obejmującego również zagadnienia z zakresu chorób wenerycznych. Trzeba przerwać i te jakby znowu milczenia, bo cena za niepotrzebne tragedie młodzieńcze jest zbyt wysoka.

WANDA CHILA

II tom CZTERECH PANCERNIPIER

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Wskoczyli do wozu, ruszyli po wybojach. Z tyłu za nimi, kołowało się od dłuższego czasu, a teraz pocisk armatni przewodził górą i eksplodował w przedzie na ścianie lasu.

— Ułani dobrze opóźniają — pochwalił generał, obracając się do czołgistów na tylnym siedzeniu. — Ja teraz w bok, a wasz Rudy niedaleko. Choć jednego rozgrzybie.

— Postaramy się.

Zeskoczyli w biegu. Łazik skręcił między drzewa, a oni szybkim krokiem ruszyli przed siebie, poprzędzani przez Szarika, który wziął na siebie rolę czołowego ubezpieczenia.

— Zle bić od przodka — rzucił Gustlik.

— W gąsienicę, byle zatrzymać.

Warkot niemieckich czołgów szybko narastał.

— Z dołka i tak nie zdążymy — obejrzał się Kos. — Biegiem.

— Bliżej trzeba podpuszczać.

Kłusowali chwilę w milczeniu. Szosa prześwitywała między pniami coraz bliżej ale i Niemcy byli niedaleko. W szarówce przedświtu wybiegli pomiędzy drzew, rozejrzeli się: nie ma Rudego.

— Kąj oni są?

Pierwszy patrzył, czy raczej wywęszył Szarik i morda pokazał kierunek.

— Tam. Tam. Naprawili i wjechali na górę, żeby większy ostrzał.

Rzucili się biegiem w tamtym kierunku, ale już po chwili zrozumieli, że nie zdąży.

— Przepuszczaj, zaspane pierony. Nie rozpoznają od razu, że to pantery... — sapał Gustlik.

— Stój. Ja ich obudzę — rzucił Janek i przeskoczywszy za ziemny przepust przyległ w rowie, zmierzając z automatu.

☆

— Halasują, ale nie widać nikogo — stwierdził Grigorij, wyglądając z wieży i opuściwszy się z powrotem do wnętrza przebił kartę leżącą na zamku działa.

— As nie zwierzę, wszystko bierze.

Tuk-tuk, tuk, tuk-tuk... — nierównym gradem zadzwoniły kule na pancernu.

— Niemcy? — Wichura zgasił lampkę i podniósł rękę, by zgarnąć karty.

Tuk tuk tuk — stuknęły trzy dalsze pociski.

— Przecież nie Francuzi — odburknął Saakaszwili. — Wóz do boju — zatrzasnął właz, przypadł do celownika i zobaczył, że z rowu przy szosie idzie długa seria w las, skąd oczekiwali przeciwnika. Zrozumiał, że ktoś mu podpowiada, wskazując cel.

— Odlamkowym... Nie, czekaj! Przeciwpancernym ładuj — dostrzegł cienie czołgów i bardziej odgadł niż zobaczył, że to niemieckie.

Janek i Gustlik patrzyli na nie z przydrożnego rowu, wciskając twarze w trawę, bo fizylierzy na ośle ostrzeliwali szosę i serie niosły się nisko nad brukiem. Pierwsza pantera wyszła z lasu, zadzierając nos wraz z łufą na podjeździe, czapnąła gąsienicami o szosę.

— Już! — nie wytrzymał Kos. — Rany gorzkie, już!

W tej samej chwili błysnęła armata Rudego, czerwona smuga dosięgnęła boku pantery, zerwała furtuch i tuż przed kołem napędowym rozszarpała traki.

„KOLEKCJONER” — film produkcji angielsko-amerykańskiej. Scenariusz (wg opowiadania Johna Fowlesa): Stanley Mann i John Kohn. Reżyseria: William Wyler. Wykonawcy: Freddie Clegg — Terence Stamp, Miranda Grey — Samantha Eggar, ciotka Annie — No na Washbourne, sąsiad — Maurice Dallimore i inni. Nagroda w Cannes za najlepsze kreacje aktorskie dla Terence Stampa i Samantha Eggar, Oscar dla Williama Wylera.

FILM

Groza zamknięcia

glądał od dawna, umieszcza w piwnicy (jak motyla) i stara się zdobyć jej miłość.

Film jest historią stosunków między dwójmą młodych przebywających w zamknięciu (jedno przymusowo, drugie dobrowolnie). Historia porwania to kilka minut wstępu do filmu. Cały film to właśnie ci dwoje w piwnicy. Niewiele się dzieje. Mało się mówi. Gra aktorów jest ogromnie oszczędna. Ale też dlatego każdy drobny gest ma tu znaczenie, każde spojrzenie, mrugnięcie powieką. Oczywiście grają tu bardzo wiele. Ta para przebiega bezustannie się obserwuje. To są przeciwnicy. Gra idzie pozornie o miłość. W rzeczywistości jest to gra o życie.

Już po kilkunastu minutach projekcji widz zdaje sobie sprawę, że ten układowy, grzeczny młody człowiek w rzeczy samej jest niebezpiecznym psychopata. Dziewczyna jest tutaj jak mucha w sieci pajaka — mordercy. Wiemy, że nie może się ona stąd wydostać. Wiemy, że nie okłame przeciwnika. Jest on zbyt chytry i inteligentny. Ale i on nie wie czego chce. Chce miłości, ale nie pozwoli sobie jej wmówić. Chce szczerości, byle była ona po je-

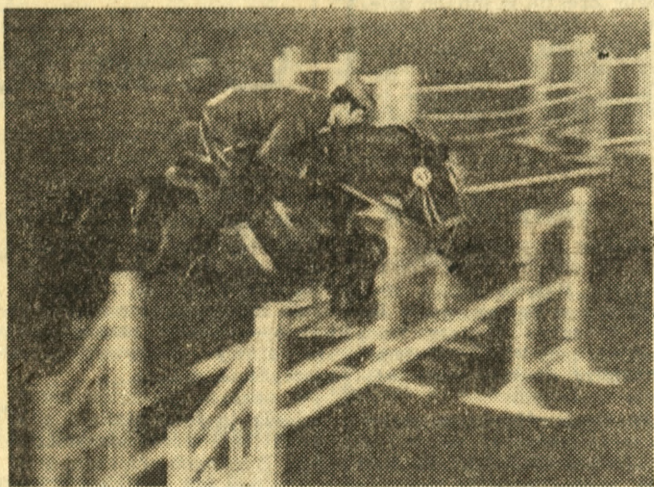
go myśli. I tak toczy się gra. Kom promisy, wybiegi, ustępstwa, kłamstwa, pozory. Idzie o przetrzymanie. Toczy się układy, rokowania. Strony nie dotrzymują obietnic. Następuje zerwanie sto sunków. Jest jeszcze próba poddania się. Nie przyjęta. Wreszcie wybuch wojny i zniszczenie. Na koniec final walk, final dramatu, śmierć.

Film świetnie oddaje grozę zamknięcia, w której przebywa nieszczęsna para. Odpowiednie kolory, niesamowita sceneria, rekwizyty pomagają w osiągnięciu tego efektu. Reżyseria jest bezbłędna, choć w starym, tradycyjnym stylu. Reżyser stosuje dyktans wobec wydarzeń, chłodno relacjonuje fakty. Jeśli się wczuć w atmosferę filmu wtedy ten sposób narracji potęguje efekt w postaci napięcia dramatycznego.

Podobnie grają (czy raczej są prowadzeni) aktorzy. Są to aktorzy mało przedtem znani, dziś już (po „Kolekcjonerze” i następnych filmach) bardzo popularni. Grają bardzo powściągliwie, czują nie, z wyczuwalnym niemal napięciem wewnętrznym. Jest to do prawdy koncert gry aktorskiej. A film należy bezsprzecznie do ciekawszych w repertuarze tego miejsca.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Na początku każdej aukcji odbywa się parada koni, a następnie pokaz sprawności pod fachowym okiem „dyrygenta” całej imprezy, w tym wypadku cenionego w tej branży fachowca mjr. Jana Mossakowskiego z Zakładu Treningowego Poznań-Wola.



Ze względu na złe warunki zimowe aukcja odbywała się w hali treningowej Zakładu. Prezentowane zagranicznym nabywcem konie sportowe, prowadzone pewną ręką znanych mistrzów ujeżdżania, jak np. Mariana Kowalczyka, z łatwością pokonywały przeszkody. Na zdjęciu: dynamiczny skok trzyletniego kaskadnika Balkona, wychowanka racockiej Stadniny Koni.



Podczas aukcji pokazano również kilka wytrzymałych koników polskich. Ich popisy wywołały żywe poruszenie wśród kupców.

Dewizowe wierzchowce

Europy Zachodniej i USA. Żywe jest więc zainteresowanie kupców zagranicznych Polską — krajem o znakomitych tradycjach w hodowli koni. Polska specjalizując się w hodowli koni wierzchowych, sportowych, ogólnoużytkowych wysokiej klasy, remontowych (dla wojska), urządziła od 4 lat aukcje w różnych województwach.

Na ostatniej aukcji, zorganizowanej przez Centralę Handlu Zagranicznego „Animex”, Zjednoczenie Hodowli Zwierząt Zarodkowych oraz Zjednoczenie Obrót Zwierzętami Hodowlanymi w Poznaniu, wystawiono na terenach Zakładu Treningowego Poznań — Wola ponad 80 koni sportowych i wierzchowych, przeważnie z wielkopolskich stadnin. Wszystkie te konie były już ujeżdżone, dzięki czemu uzyskują dwukrotnie wyższą cenę sprzedaży. Średnio kształtowała się ona na poziomie 45 tysięcy zł. Z 53 sprzedanych podczas tej aukcji koni najwyższą cenę — 90 tys. zł osiągnął sportowy Dansing ze Stadniny Koni Moszna, a Samara z SK Racot została sprzedana za 82 tys. zł. Największym jednak powodzeniem cieszyły się konie niżej wycenione przez eksporterów; dwanaście z nich było licytowanych, dzięki czemu uzyskało dodatkowo 75 tys. zł.

Wśród nich znalazł się np. kary Darul hodowcy H. Jachimowicza, własność SK Pawłowice, wyceniony na 30 tys. zł, który po licytacji osiągnął cenę 45.600 zł. Trud ujeżdżania tego konia opłacił się więc eksporterom.

Przy tej okazji nasuwa się uwaga: konie hodowców indywiduálních, tak chętnie nabywane przez kupców zagranicznych, mogłyby przynieść rolnikom większe korzyści, gdyby je poddano uprzednio treningowi. Wtedy zamiast 20 tys. zł (średnia), uzyskano by za nie dwa razy więcej. Warto, aby o tym pomyślały wspólnie: dyrekcja Zjednoczenia Obrót Zwierzętami Hodowlanymi, władze Polskiego Związku Hodowców Koni i przy pomocy instruktorskiej Polskiego Związku Jeździeckiego zajęły się organizacją ujeżdżania koni, przeznaczonych na eksport. „Animex” sprzedałby wówczas więcej niż tysiąc koni rocznie.

Poznańska aukcja przyniosła w efekcie 2.400.000 zł, aczkolwiek kilka najdrożej wycenionych koni nie znalazło nabywców. Może lepiej powiedzieć się następną aukcją, przewidzianą w połowie maja w Łącku (Olsztynskie).

Tekst: MARIA POLCYNOWA
Zdjęcia: KAZIMIERZ PRZYCHODZKI



Najliczniejszą grupę wśród kupców zagranicznych stanowili Szwajcarzy, którzy zresztą zakupili też najwięcej, bo 28 koni. Duże zainteresowanie wykazywali także kupcy skandynawscy (widoczni na zdjęciu).

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Tamten czas

Wbrew zapowiedziom wszechlaskich besserwiserów, tematyka wojenna, zwłaszcza dotycząca spraw ostatniej wojny, budzi ciągle żywe, więcej — narastające zainteresowanie czytelników. Ukazuje się wiele nowych książek, ale temat daleki jest od wyczerpania: ta suma doświadczeń musi być dopowiedziana do końca. A zainteresowanie? Przecież w tej wojnie jak nigdy wyraziście zarysował się problem podłości i problem człowieczeństwa, zła i dobra w najszerszym tych słów pojęciu. A dla tych zagadnień nigdy dość studiów.

W wydawnictwie MON ukazało się ostatnio sporo nowych, interesujących tytułów. Przynajmniej na niektóre z nich chciałbym dziś zwrócić uwagę czytelnika. I tak szczególnie nas może zainteresować opowieść Eddy Florentin „Kociol Falaize” (poprzedzona wyczerpującym wstępem aen. F. Skibińskiego), analizująca zniszczenie 7 armii niemieckiej w kotle Argentan-Falaize na tle szerszym bitwy w Normandii w czerwcu — wrześniu 1944 r. Autor ukazuje bowiem udział polskiej 1 Dywizji Pancerniej w tej bitwie, a jego relacja, wsparta o gruntowne studium walki, o rozmowy, wywiady, dokumenty, stała się pięknym pomnikiem dla ofiar polskiego żołnierza. Książka jest potraktowana w sposób beletrystyczny, pisana z pasją, umiejętnie stopniowana w napięciu dramatycznym.

Pasjonująca na inny sposób lektura jest „Niebo wojny” Aleksandra Pokryszkina, trzytomowa Bohatera Związku Radzieckiego, obecnie generała, jednego z najsłynniejszych pilotów radzieckich w minionej wojnie. Wspomnienia Pokryszkina od młodości i jego drogi do lotnictwa, podczas wojny i liczne walki powietrzne staczone nad Dnieprem i Dniem, nad Wisłą i Odrą, a w końcu nad Berlinem — poszerzone są o relację z przeżyć współtowarzyszy broni. Chwilami odnosi się wrażenie aż nieprawdopodobieństwa niektórych opisów, mimo świadomości, iż zgadza się tu wszystko co do joty. Wyobrażam sobie, jak bliska będzie ta książka zwłaszcza dla entuzjastów lotnictwa.

Warto też spojrzeć na zagadnienia minionej wojny od strony przeciwniej, niemieckiej. „Trudna decyzja” Wilhelma Adama, pułkownika Wehrmachtu i szefa oddziału kadr i uzupełnień 6 armii niemieckiej, walczącej pod Stalingradem pod wodzą feldmarszałka Paulusa — to z je-

dnej strony interesująca relacja z bitwy pod Stalingradem wzbogacona o obraz postawy psychicznej Niemców, z drugiej zaś zwierzenie z przemysła, prowadzących autora do „trudnej decyzji”, każącej Adamowi stanąć po stronie Komitetu „Wolne Niemcy” i potem wybrać NRD. Tak szczerze i pełnej relacji tych dramatycznych wydarzeń i wyborów jeszcze ze strony niemieckiej nie mieliśmy.

Warto też zwrócić uwagę na powieść Sawy Holowanińskiego „Topola na tamtym brzegu”, osnutą o dzieje walk w obronie głośnej zapory dnieprzańskiej, tzw. Dnieprgesu. Prowadzi tę obronę specjalna grupa wojskowa, działająca trochę na zasadach partyzanckich, gdzie nurkowie czy akrobaci mają najwięcej do powiedzenia. Równocześnie zaś obok czy pospolu z walka rozwijają się ludzkie uczucia, kształtuje się w twardym czasie nowa moralność, wyrasta miłość, inna od dawnych, niekiedy dziwna, ale zarazem nasyciona potęgą nieznaną mocą.

W przekładzie z czeskiego otrzymaliśmy sensacyjną książkę Oskara Skali „Komando faszystów”. Autor, więzień Buchenwaldu i Sachsenhausen, pracował tam przy produkcji fałszywych banknotów angielskich, które potem wyławiane były przez tyle lat po wojnie z alpejskiego jeziora Toplitz w Austrii. Cała ta historia jest tak rewelacyjna, tak niewiarygodna, tak zarazem pełna przedziwnych szczegółów, że jej lektura każdemu, kto książkę weźmie do ręki gwarantuje bezsenność.

Inne, mało znane karty minionej wojny można wyczytać z książki bułgarskiego autora Geno Borowa „Asy na start”. Są to w sposób zbeletryzowany ukazane autentyczne fakty z dziejów grupy ruchu oporu pośród młodych lotników bułgarskich, szkolonych przez hitlerowców dla walki na froncie wschodnim. Rzecz się dzieje w kraju pozornie spokojnym, w małym tylko stopniu wciągniętym w wielką wojenną rozgrywkę. Okazuje się, jest inaczej. Sytuacja Bułarii budzi sprzeciw patriotów, tworzy się ruch partyzancki, nasila się sobotaż i dywersja, tajne radiostacje przekazują meldunki na drugą stronę frontów. Gdy jeszcze dodać, że zarazem udało się autorowi na tym tle ukazać wielką, piękną, choć niesłychanie dramatyczną miłość, można i tej książce wróżyć niemal sukces.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

PONIEDZIAŁEK

16.45 — dla dzieci „Zwierzyniec”
17.30 — „Echo stadionu” — magazyn sportowy
17.50 — „Zapraszamy do tańca”
18.15 — „Pod znakiem gazu”
18.40 — „Eureka”
20.05 — Kino Krótkich Filmów
20.35 — „Profile kultury”
21.05 — Teatr TV K. H. Rostkowski „Niespodzianka”

WTOREK

9.25 — „Katastrofa” film polski
12.45 — „Przysposobienie Rolnicze” — „Bhp w ochronie roślin”
16.45 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny
17.00 — Telewizyjny Ekran Młodych
20.05 — „Gorąca linia”
20.40 — „Katastrofa” film polski

ŚRODA

8.30 — „Najdroższa” film radiotelewizyjny
16.45 — dla młodych widzów „Zrób to sam”
17.00 — dla młodych widzów „Związek zielonego zeszytu”
17.25 — „Nowiny” magazyn postępu rolniczego
17.55 — „Twoja ulica”
18.10 — Magazyn Medyczny
18.35 — Koncert w wykonaniu zespołu „Wiosna” — film prod. radz.
18.50 — „Mały domek” z cyklu „Klucz do M-3”



20.05 — „Giełda Piosenek”
20.40 — „Światowid”
21.10 — Polska Kronika Filmowa
21.25 — „Starce szaleństwo” komedia madrygalowa — A. Banchieriego

CZWARTEK

8.10 — „Wraki” film prod. polskiej
12.45 — Mechanizacja rolnictwa (konserwacja i przechowywanie sprzętu rolniczego)
14.55 — „Mechanizacja rolnictwa” — powt.
16.45 — „Ekran z bratkiem” — w progr. m. in. film z serii „Ivanhoe”
17.45 — Tele-Kram
18.00 — Kronika Tygodnia
18.15 — „Poligon” — Telewizyjny Przegląd Wojskowy
18.45 — z cyklu „Polska pieśń ludowa”
20.05 — z cyklu „Perspektywy techniki”
20.35 — „W oczekiwaniu na zbrodnicę” film prod. ang.
21.55 — „Próby” miesięcznik konsumenta

PIĄTEK

9.15 — „Złoty ząb” film prod. bułg.
16.45 — dla dzieci „Zręczne ręce”
17.00 — dla dzieci „Pan Półka i spółka”
17.20 — „Na światowym poziomie”

22.15 — „Minuta zwierzeń” film prod. franc.

NIEDZIELA

8.30 — „Sekrety rosyjskiego mistrza” — unikalna kolekcja zegarów i instrumentów muzycznych (z Leningradu)
9.00 — TV Kurs rolniczy „Zwalczanie chwastów w uprawach polowych”
9.35 — „Przypominamy, radzimy”
10.00 — dla młodych widzów „Sport i zabawa” — turniej gier i zabaw sportowych z Magdeburga
11.00 — Sprawozdanie sportowe — mecz piłki nożnej
12.45 — Inscenizowany koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia i TV pod dyr. Stefana Rachonia
13.30 — Koncert życzeń — z cyklu „W starym kinie”
14.25 — „Przemiany”
14.55 — Teatrzyk dla przedszkolaków „Zróżdło na wysokiej górze”
15.35 — „Szlakiem zwycięstwa” film z cyklu „Polacy na frontach II wojny światowej”
15.55 — „Wielka gra” (teleturniej)
16.45 — „Muzyka i moda”
17.35 — „Reduta Powiśla” reportaż z cyklu „Ludzie i zdarzenia”
18.20 — „W krainie operetki”
20.00 — film
20.55 — Sprawozdanie z meczu hokejowego o „Mistrzostwo świata” Kanada — Czechosłowacja (transmisja ze Sztokholmu). Dzieńnik telewizyjny nadawany jest oprócz soboty każdego dnia o godzinie 19.30, w sobotę o tej samej porze „Monitor”.

Piłkarze Lecha i Olimpii przed decydującą rundą

Mówią kierownicy sekcji

Tegoroczna aura nie jest zbyt łaskawa dla piłkarzy. I liga inau-guruje rundę wiosenną wśród śniegu i lodu a i drugi rzut li-gowy, który startuje już dzisiaj do mistrzowskich bojów nie bę-dzie miał zbyt dobrych warunków.

Na dworze panuje wprawdzie zi-ma, ale jesteśmy przekonani że poznanskie kibice tłumnie stawią się w niedzielę na stadionie Le-cha na Debus aby obserwować spotkanie kolejarzy z drużyną krakowskiej Garbarni. Dzień wcześniej w sobotę dowiemy się rezultatu pierwszego meczu Olim-pii w rundzie wiosennej. Przeciwnikiem poznaniaków będzie Cra-covia a mecz rozegrany zostanie w Krakowie.

Tuż przed rozpoczęciem dru-giej rundy (decydującej dla poznanskich zespołów), poprosi-limy o krótką wypowiedź kie-rowników sekcji piłki nożnej Le-cha i Olimpii na temat aktualne-go przygotowania zespołów i skła-dów w jakim wystąpią piłkarze w pierwszych meczach.

Mówi M. LEWANDOWSKI kie-rownik sekcji Lecha:

Okres przygotowań do dru-giej rundy rozgrywek upłynął pod znakiem wyjątkowej pracy. Wszyscy piłkarze trenowali bar-dzo solidnie. Cieszy mnie dosko-nała atmosfera w zespole, co moim zdaniem powinno być jed-nym z zasadniczych czynników w walce na boisku. Piłka nożna jest przecież sportem zespołowym i o zwycięstwie decyduje kolektyw. Najbardziej mnie martwi stan boiska, które jest pokryte śnie-giem i błotem. W takich warun-kach o sukcesie może często za-decydować przypadek a nie aktualna forma.

W meczu z Garbarnią wystąpi my najprawdopodobniej w na-stępującym składzie: Witting (Ka-rasiński) — Mroczoszek, Polow-czyk, Kaczmarek Giel — Napie-rała, Stepczak, Domino — Ste-pkowski, Jakubowski, Wojtkowiak. W rezerwie są Płotka, Owczarz, Wróbel.

Kierownik sekcji Olimpii — mjr CZ. ROCZEK:

Wyniki spotkań sparingo-wych jakie rozegraliśmy przed

rozpoczęciem drugiej rundy, mo-gą nastrajać optymizmem, ale nie zapominajmy, że pomiędzy meczem towarzyskim a mistrzow-skim jest kolosalna różnica. Mo-gę jednak stwierdzić że zespół jest dobrze przygotowany i że piłkarze nie zmarowali przerwy międzyrundowej. Cieszy mnie po-stawa młodzieży, która trenuje z wielką ambicją i jeszcze w tym sezonie na pewno zobaczymy w Olimpii kilka nowych twarzy. Z zawodników duże postępy zo-bili: Nester, Lisiak, który przejdzie do ataku i W. Wojciechow-ski. W sumie cały zespół zasłu-guje na słowa uznania.

Skład przeciw Cracovii przed-stawia się następująco: Dreni-ak (Konon) — Zauschner, B. Kolotko, Gojny, T. Kolotko — Marcinkowski, Lipiec — Lisiak, Nester, Domagala, W. Wojciechow-ski. Rezerwa to Lewandowski, Fa-bian, A. Wojciechowski, Donke.

Tyle kierownicy sekcji. Ze swej strony chcielibyśmy dodać, że sy-tuacja poznanskich drużyn pił-karskich grających w II lidze, nie jest wesoła. Zajmują one dwa ostatnie miejsca w tabeli i na-leżą do grupy kandydatów do spadku. Mamy nadzieję, że do tej ostateczności nie dojdzie i Olim-pia jak również Lech zdobędą od-powiednią liczbę punktów aby orzesnąć się w bardziej bezpiec-ne rejony tabeli. Zespół Lecha w drugiej rundzie jest w ośmiu wypadkach gospodarzem spotkań, zaś Olimpia siedmiu.

Dla lepszego zorientowania po-znanskich kibiców w sytuacji, pu-blikujemy aktualną tabelę II ligi:

1. Cracovia	15	20	22:12
2. Gwardia W-wa	15	19	31:16
3. Garbarnia	15	18	20:18
4. Zawisza	15	17	17:11
5. Unia Tarn.	15	17	15:12
6. Unia Rac.	15	17	18:21
7. Górnik Wałb.	15	15	17:16
8. Wojkowice	15	15	20:20
9. Hutnik	15	15	19:21
10. Piast Gliwice	15	15	11:14
11. Arkania Szcz.	15	13	17:15
12. ŁKS Łódź	15	13	14:19
13. Motor Lublin	15	13	13:20
14. Start Łódź	15	12	17:14
15. Olimpia	15	12	12:24
16. Lech	15	10	15:25



Drużyna piłkarzy ręcznych MKS Starówka otrzymała drugie kółko olimpijskie. Gratulujemy i życzymy wytrwałości w treningu. Fot. (2) K. Przychodźki

dla Każdego

Pierwsze spotkania wiosennej rundy rozgrywek ligowych, które odbyły się w ub. niedzielę, zainaugurowały obchody 50-lecia istnienia Polskiego Związku Piłki Nożnej. 50 lat temu (20 i 21 grudnia 1919 r.) delegaci 31 towa-rzystw sportowych ze wszystkich dzielnic Polski powołali w Kra-kowie do życia naczelną magi-stralę naszego piłkarstwa — PZPN.

W Zakopanem na zgrupowaniu przebywa czołówka naszych łuczników i łuczniczek m. in. J. Wojtkowiak z Poznania. Nie doszedł do skutku wyjazd utalentowanej reprezentantki Poznania Grażyny Kotlarzówny. W maju nasza reprezentacja zmierzy się z repre-zentacją ZSRR w Moskwie. (x)

Dzień Olimpijski



Podczas okolicznościowej aka-demii z okazji Dnia Olimpijskiego w Poznaniu bardzo ładny po-kaz piramid trójkowych dały dziewczęta z LZS przy Techni-kum Rolniczym w Bojanowie.



Drużyna piłkarzy ręcznych MKS Starówka otrzymała drugie kółko olimpijskie. Gratulujemy i życzymy wytrwałości w treningu. Fot. (2) K. Przychodźki



ZAPOBIEGAJA NIEPOŻADANEJ CIĄŻY.
DO NABYCIA: we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch”.
Cena — zł 7,—
na receptę zł 2,10.
K1772

Praca

Samodzielna pomoc do-mowa 3 osoby, pokój służ-bowy, potrzebna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44342g.

Potrzebni, piekarz na pół etatu, pomoc domowa, u-czeń. Poznań, Garbary 65. Piekarnia - Clastkarnia. 43150g

Pomoc domowa docho-dząca lub na stałe po-trzebna. Debiec, Osino-wa 11a m. 6. Zgłoszenia po godz. 15. 44168g

Przyjme dozorstwo, wa-runek mieszkanie (spe-cjalność wod.-kan.). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44158g.

Kowal - spawacz potrzeb-ny. Warsztat — Dąbrow-skiego 94a. 44495g

Potrzebna pomoc domo-wa. Konieczne referen-cje. Engla 16 m. 23. 44546g

Potrzebny kierowca - me-chanik na taksówkę za-raz. Adres wskaże „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 44572g.

Pomoc domowa dochodzą-ca potrzebna. Grodziska 24. 42940g

Emerytka, przyjmie pra-cę umysłową lub inną lekką. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43569g

Oddam do szwica miarow-spodnie. Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 43575g.

Gospośia na 8 godzin, do dziecka, potrzebna. Osie-dle Piastowskie 32 m. 26, wieczorem, telefon 593-61 do 15. 43576g

Nauka

Tańców towarzyskich — w-wuczca Adela Szczurkow-na. Poznań, Al. Marcin-kowskiego 2a, parter. 43717g

Maszynopisanie ucze. Pl-wolność 2. III ptr. w podwórzu, prawo. 42695g

Kupno

Pianino brąz., nie wysoko-podac cechy) kupię. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 44439g.

Kupię wózek bliźniaczy. Wiadomość: tel. 328-88 w godz. 20—21. 43653g

† Dnia 14 marca 1969 r. zmarła, opatrzona Sa-kramentami św., ukochana żona, matka, teściowa i babcia

MARIA OSTROWSKA
z domu DOLATA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

W smutku pogrążony

MAŻ z RODZINĄ
Zródłana 3 m. 16. 44564g

† Dnia 13 marca 1969 r. zmarła nasza najdroższa, najlepsza matka, teściowa i babcia

ELEONORA FLEGEL
z domu SIUDA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

CÓRKI wraz z RODZINĄ
Poznań, ul. Szewska 7. 44501g

† Dnia 12 marca 1969 r. odeszła do życia wiecznego, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka i teściowa, w 85 roku życia, śp.

z BARANÓW

ANASTAZJA SIBILSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 10 w Czerniejewie.

DZIECI
44521g

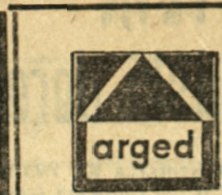
W dniu 12 marca 1969 roku, w 83 roku życia, zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i troskliwa babcia

JADWIGA GRZEŚKOWIAK
z domu SOSNA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA i WNUKI
Poznań, ul. Niecała 5 m. 1. 44524g



Wyjeżdżając na wczasy lub delegację
PAMIĘTAJ ZABRAĆ
mydło „IXI”
W CENIE 5 ZŁOTYCH
DOSKONAŁY ŚRODEK DO PRANIA
DO NABYCIA:
WE WSZYSTKICH DROGERIACH i PERFUMERIACH
K1579

Sprzedaż

Wózek dziecięcy chromo-wane, piękne garnitury kawowe — poleca Lesiń-ski. Żydowska 33. 42801g

Hodowla kanarków czer-wonych oraz inne kolor-y, samczyki — samicz-ki, klatki hodowlane — sprzedam. Poznań. Sto-nieczna 59. 41936g

Wózek dziecięcy oraz „Je-żeczki” poleca Wytwór-nia — Głogowska 135. 43983g

Telewizor — okazynie sprzedam. Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 44309g.

Sprzedam silnik spaliao-ny S-60, silnik elektrycz-ny 8 kW, bak czarnej MZ-250 oraz teleskop — Józef Maciejewski, Trzebiń, p-ta Dobrzyca, pow. Pleszew. 114p

Pilnie sprzedam dwa Ze-tory A-25, silniki spalno-we S-60 oraz młocarnie. Petruk, Raciborki, pow. Szczecinek. 100p

Sprzedam tanio pianino. Tel. 334-47. 43682g

Wózek dziecięcy różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Po-znań, Czerwonej Armii nr 10. 43693g

Samochody

Szlifowanie cylindrów sa-mochodowych, wałów korbowych, dorabianie tłoków wykonuje Warsztat — Poznań, ul. Gro-dzińska 24. 42941g

Nieruchomości

Kupię względnie wydzier-żawie lokal ca 40 m² na działalność usługowo-han-dlową, ciche rzemiosło. Warunek ulica przeloto-wa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44138g.

Wezmę w dzierżawę mie-szkanie, domek z ogród-kiem lub małe gospodar-stwo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 42473g.

Wezmę w dzierżawę o-gród owocowy (drzewa i krzewy), uzbrojony, z al-tana. Zapewniam utrzy-manie w kulturze. Szcze-żówce „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43528g.

Zguby

Zagubiono prawo jazdy kat I nr 2673/58 oraz legi-tymację służbową — zniżkowa nr 329, wydana przez Pałac Kultury oraz inne dokumenty — Paweł Pietz. 44526g

Różne

Posiadam samochód. — Przyjme akwizycje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44401g.

Wyjeżdżając na wczasy lub delegację
PAMIĘTAJ ZABRAĆ
mydło „IXI”
W CENIE 5 ZŁOTYCH
DOSKONAŁY ŚRODEK DO PRANIA
DO NABYCIA:
WE WSZYSTKICH DROGERIACH i PERFUMERIACH
K1579

NIE ZAPOMNIJ ZŁOŻYĆ KUPONÓW „KOZIOŁKÓW”
NA NIEDZIELNĄ GRĘ
CZeka NA CIEBIE
dwukrotna szansa wygrania
K1755

Pracownicy poszukiwani

Stacja Hodowli Roślin NAGRADOWICE z siedzibą w Tulcach k. Poznania — zatrudni zaraz do pracy w grupie remontowo-budowlanej:

CIEŚL, DEKARZY, MURARZY, MALARZY, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych oraz UCZNIÓW do nauki w wyż. wym. zawodach. Ponadto zatrudnimy **MASTRĄ BUDOWLANEGO** z długoletnią praktyką.

Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Za-kwaterowanie i stołówka na miejscu. W1703

— **OPERATORÓW** z uprawnieniami na koparki, spycharki, dźwigi samojedźne i dźwigi boczne;

— **ELEKTROMONTÉRÓW** z grupą bhp;

— **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych do robót ziemnych na terenie m. Poznania —

pr z y j m i e „Hydrobudowa 9” — Poznań, ul. Sienkiewicza 23, V piętro.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K1499

Teatr Polski w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10 — poszukuje zaraz

wykwalifikowanego **FRYZJERA - PERUKARZA**, Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy dla pracowników instytucji artystycznych.

Zgłoszenia: Referat Kadr Teatru — codziennie oprócz poniedziałku — od godz. 10—13. K1791

Willa wolnostojąca, wyłaczona, 5 pokoiowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, 8750 m² ogrodowej ziemi, nadające się na ogrodnictwo, przy autobu-sie podmiejskim 600.000 zł; ogrodnictwo w Po-znaniu, dobrze zaprowa-dzone, 7600 m² ogrodowej ziemi, połowa zatwier-dzone 3 parcele, 6 szklar-ni, centralne ogrzewa-nie, z zabudowaniami — 700.000 zł; parcela 987 m², opłotowana, Górczyn — 70.000 — sprzedaw Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 44409g

Dr Józef Adler, Gwardii Ludowej 30, zmiana tele-fonu na 304-26. 43149g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na każ-dą uroczystość. Poznań, Żydowska 33. 42800g

Modne hafty kolorowe na kamizelkach, sukienkach wykonujemy maszynowo „Haftopolis”, Mylna 24, tel. 423-27. 43901g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 43421g

Wypożyczalnia najmod-niejszych sukien, welo-nów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 44043g

Matrymonialne

Biu-ro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań, Li-belta 29, zaprasza na Wio-senny Bal Samotnych u-rządzany w sali kawiar-ni DKMO, Grunwaldzka 22. Bilety do nabycia w biurze przy Libelta, godz. 15—19. 44416g

W dniu 12 marca 1969 roku zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 70, śp.

KAZIMIERA HOEDT
z domu KATERLAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUKI i RODZINA

Poznań, Rynek Łazarski 10a m. 1, Canada - Hamilton. 44557g

† Dnia 14 marca 1969 r. zmarł, opatrzony Sa-kramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, syn, nasz najdroższy brat i wujek

PAWEŁ BARTOSIAK
nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 15.45 w Krzesinach.

W smutku pogrążone

ŻONA z SYNEM i RODZINĄ
Poznań - Krzesiny, ul. Nowotarska 9. 44549g

† Dnia 12 marca 1969 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św. nasz drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 54, śp.

WILHELM GROLIK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-wie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA z CÓRKĄ i RODZINĄ
Poznań, Belwederska 31. 44514g

† Dnia 12 marca 1969 r. zakończyła swój pra-cowity żywot, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, bab-cia i prababcia, przeżywszy lat 90, śp.

MARIA NOWAK
z domu KOSMAŁSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Żabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA
44520g



Redaguje Kolegium: Marian Pleśnierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcę redaktora naczelnego) Wiesław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 9-16; redaktor naczelny 657-76; zastępcza red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-2; dział łączności z czytelnikami — informację dla czytelników 657-19; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i termi-ny nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-5

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 17, 20 „Przedwiośnie”; NOWY — g. 17 „Kłopoty zbycia Madeja”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19 „Wesela wojna”; MARCI-NEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

PTASZKOWO — „Ożenić się nie mogę”.

KINA

GNIEZNO — „Panienki z Rochefort”; KOSCIAN — „Falszywe bank noty”; LESZNO — „Weekend z dziewczyną”; NOWY TOMYSL — „Kierunek Berlin”; „Jo-Jo”; OBORNKI — „Ślady z przeszłości”; „On nie chciał zabijać”; SREM — „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy”; „Czarny mustang”; SRODA — „Hrabina Cosel”; SZAMOTULY — „Miałem 19 lat”; „Księżniczka”; WAGROWIEC — „Winnietu” cz. III; WRZESNIA — „Anna Karenina”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork” cz. II.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — 59 Koncert Poznański — dyrygent: Anto-ni Wicher, solista: Bernard Ła-dysz (bas).

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—18.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-nia) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — nieczynne.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.

Muzeum w Gólcach — g. 10—16.

Muzeum w Kórniku — g. 9—14.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9—15 (do 16. III.).

Muzeum Historii Ruchu Robot-niczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10—18.

Galeria „Od Nowa” (Wielka 6) — Malarstwo Pawła Kromholza — g. 17—22.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Międzynarodowe Targi Poznańskie w fotografiach” J. Korpala — g. 12—18.

Dom Kultury „Stomil” (Staro-lecka 38) — „Akwarele” A. Pietraka — g. 13—20 (do 31. III.).

PTP (Paderewskiego 7) — wystawa Marii Wołoskiej pt. „Kobiety Poznania” — g. 10—19.

Pałac Kultury — „Złoty korytarz” — „Znajdźmy okładkę” — fotogramy W. Plewińskiego — g. 12—20.

WOIT (Stary Rynek 10) — Wysta-wa fotografów pt. „Kalisz” — g. 9—19 (do 31. III.).

Pałac Kultury — Miesięczny Przegląd Nowości Wydawniczych — g. 10—18 (do 18. III.).

BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — Wystawa malarstwa Marka Sa-petto i Wiesława Szamborskiego — g. 10—18.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 132 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 7.33 „Melodie na dzień dobry”; 8.44 Konc. żyć: 9 Dla klas III—IV „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Z muz. klasycznej: 10 „Królestwo z tego świata” fragm. opow. A. Car-pentiera; 10.20 Konc. rozrywkowy; 10.50 „Na pustyniach i w oazach Orientu” — 3 aud. z cyklu: „W la-biryntach jez. świata”; 11 Dla klas-y i Liceum „Jutro poznasz Ra-fała” słuch.; 11.30 Polki, kujawy, waleki i oberki; 12.25 „Konc. z po-lonezem”; 13 Dla klas III—IV (J. polski): „Kto zwycięży?” — słuch.; 13.20 Ork. Mandolinistów; 13.40 „Więcej, leniej, taniej”; 14 „Czy znasz te książki?” — Zagadka li-teracka; 14.30 Konc. polskiej muz. operowej; 15.05 „Godzina dla dzieci i chłopców”; 16 „Popo-ludnie z młodzieżą”; 18 Muzyka na parkiecie; 18.40 Muz. i aktualno-ści; 19.05 „Wiadomości pół żartem, pół serio”; 19.20 Rozmowy o poli-tyce zagranicznej; 19.30 „Wędrow-ki muzyczne po kraju”; 20.40 „Pod wieczorek przy mikrofonie”; 22.10 Zaprasza Orkiestra J. Lossa; 22.40 Gra Fozn. Pieniążka Radiowa; 23.15 Muz. taneczna; 23.40 Konc. ży-ć: 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Partyzantki opowieści” aud. dokum.; 9 „Koncert w due-cie”; 9.35 „List z Sielca”; 10 Ju-le Masseneta; — VII Suita orkie-strowa „Sceny alackie”; 10.25 Ma-gazyn literacki „To i owo”; 11.15 Mel. rozrywkowe; 11.25 Konc. cho-pinowski; 13 Czas dobrych gospo-darzy; 13.25 „Z podróży” frag. rep. literackiego K. Konstantinowa; 13.45 Konc. popołudniowy; 14.30 „Biuro pocieszenia” i inne humo-rystki J. Oseki; 14.45 „Błektina sztafeta”; 15 Utwory i wykonaw-cy z Belgii; 15.20 Śpiewa Chór Mę-

ski „Harfa”; 15.45 „W przededniu agresji” — aud. K. Zebrowskiej; 17.15 Komentarz aktualny; 17.25 Grająca szafa; 18.10 Śpiewa K. Pa-kulski; 18.20 „Poznań literacki”; — fel. F. Fornalczyka; 18.30 „Świat się przesuwa”; 18.45 Lekcja J. francuskiego; 19.07 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Mel. roz-rywkowe; 20.25 Zaproszenie do tańca; 21.31 Recital Tygodnia — wyk. A. Hiolski — baryton; 22.05 Mel. rozrywkowe; 22.20 Radiokaba-ret „Trzy po trzy”; 23.20 Pieśni i fantazje w wyk. zespołów i ork. symfon.; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Czy to jest dobre? — ocenia A. Kurylewicz; 17.30 „Trzej towa-rzyści” — odc. 7 pow. E. M. Re-marque’a; 17.40 Piosenki ze sceny; 18.15 Mówi oficer śledczy; 18.20 Klub Grającej Krawki; 19 Czyta-my pamiętniki; 19.15 Muzyka, któ-ra lubie — przed mikrofonem A. Osiecka; 19.40 Piosenki z „Włoskie-go buta”; 20 Wieczór w „Dziękam”; 20.30 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 20.45 Klub Grającej Krawki — wyd. dla fo-nomaniaków; 21 Książka i orzeł — aud. I. Lubojańskiego i K. Steb-nińskiego; 21.10 Ludzie i cienie; 21.50 Ottorino Respighi „Dawne tańce i arie na lutnię”; 22.08 Gwia-źda siedmiu wieców — J. C. Pas-cal; 22.15 Co wieczór powieść „Piękny pan”; 22.45 Kwadrans ma-kabreski; 23.05 Spotkania z Har-rym Belafonte; 23.50 Gra orkiestra W. Miller.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Partyzantki opowieści” aud. dokum.; 9 „Koncert w due-cie”; 9.35 „List z Sielca”; 10 Ju-le Masseneta; — VII Suita orkie-strowa „Sceny alackie”; 10.25 Ma-gazyn literacki „To i owo”; 11.15 Mel. rozrywkowe; 11.25 Konc. cho-pinowski; 13 Czas dobrych gospo-darzy; 13.25 „Z podróży” frag. rep. literackiego K. Konstantinowa; 13.45 Konc. popołudniowy; 14.30 „Biuro pocieszenia” i inne humo-rystki J. Oseki; 14.45 „Błektina sztafeta”; 15 Utwory i wykonaw-cy z Belgii; 15.20 Śpiewa Chór Mę-

ski „Harfa”; 15.45 „W przededniu agresji” — aud. K. Zebrowskiej; 17.15 Komentarz aktualny; 17.25 Grająca szafa; 18.10 Śpiewa K. Pa-kulski; 18.20 „Poznań literacki”; — fel. F. Fornalczyka; 18.30 „Świat się przesuwa”; 18.45 Lekcja J. francuskiego; 19.07 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Mel. roz-rywkowe; 20.25 Zaproszenie do tańca; 21.31 Recital Tygodnia — wyk. A. Hiolski — baryton; 22.05 Mel. rozrywkowe; 22.20 Radiokaba-ret „Trzy po trzy”; 23.20 Pieśni i fantazje w wyk. zespołów i ork. symfon.; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Czy to jest dobre? — ocenia A. Kurylewicz; 17.30 „Trzej towa-rzyści” — odc. 7 pow. E. M. Re-marque’a; 17.40 Piosenki ze sceny; 18.15 Mówi oficer śledczy; 18.20 Klub Grającej Krawki; 19 Czyta-my pamiętniki; 19.15 Muzyka, któ-ra lubie — przed mikrofonem A. Osiecka; 19.40 Piosenki z „Włoskie-go buta”; 20 Wieczór w „Dziękam”; 20.30 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 20.45 Klub Grającej Krawki — wyd. dla fo-nomaniaków; 21 Książka i orzeł — aud. I. Lubojańskiego i K. Steb-nińskiego; 21.10 Ludzie i cienie; 21.50 Ottorino Respighi „Dawne tańce i arie na lutnię”; 22.08 Gwia-źda siedmiu wieców — J. C. Pas-cal; 22.15 Co wieczór powieść „Piękny pan”; 22.45 Kwadrans ma-kabreski; 23.05 Spotkania z Har-rym Belafonte; 23.50 Gra orkiestra W. Miller.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Partyzantki opowieści” aud. dokum.; 9 „Koncert w due-cie”; 9.35 „List z Sielca”; 10 Ju-le Masseneta; — VII Suita orkie-strowa „Sceny alackie”; 10.25 Ma-gazyn literacki „To i owo”; 11.15 Mel. rozrywkowe; 11.25 Konc. cho-pinowski; 13 Czas dobrych gospo-darzy; 13.25 „Z podróży” frag. rep. literackiego K. Konstantinowa; 13.45 Konc. popołudniowy; 14.30 „Biuro pocieszenia” i inne humo-rystki J. Oseki; 14.45 „Błektina sztafeta”; 15 Utwory i wykonaw-cy z Belgii; 15.20 Śpiewa Chór Mę-

ski „Harfa”; 15.45 „W przededniu agresji” — aud. K. Zebrowskiej; 17.15 Komentarz aktualny; 17.25 Grająca szafa; 18.10 Śpiewa K. Pa-kulski; 18.20 „Poznań literacki”; — fel. F. Fornalczyka; 18.30 „Świat się przesuwa”; 18.45 Lekcja J. francuskiego; 19.07 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Mel. roz-rywkowe; 20.25 Zaproszenie do tańca; 21.31 Recital Tygodnia — wyk. A. Hiolski — baryton; 22.05 Mel. rozrywkowe; 22.20 Radiokaba-ret „Trzy po trzy”; 23.20 Pieśni i fantazje w wyk. zespołów i ork. symfon.; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Czy to jest dobre? — ocenia A. Kurylewicz; 17.30 „Trzej towa-rzyści” — odc. 7 pow. E. M. Re-marque’a; 17.40 Piosenki ze sceny; 18.15 Mówi oficer śledczy; 18.20 Klub Grającej Krawki; 19 Czyta-my pamiętniki; 19.15 Muzyka, któ-ra lubie — przed mikrofonem A. Osiecka; 19.40 Piosenki z „Włoskie-go buta”; 20 Wieczór w „Dziękam”; 20.30 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 20.45 Klub Grającej Krawki — wyd. dla fo-nomaniaków; 21 Książka i orzeł — aud. I. Lubojańskiego i K. Steb-nińskiego; 21.10 Ludzie i cienie; 21.50 Ottorino Respighi „Dawne tańce i arie na lutnię”; 22.08 Gwia-źda siedmiu wieców — J. C. Pas-cal; 22.15 Co wieczór powieść „Piękny pan”; 22.45 Kwadrans ma-kabreski; 23.05 Spotkania z Har-rym Belafonte; 23.50 Gra orkiestra W. Miller.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Partyzantki opowieści” aud. dokum.; 9 „Koncert w due-cie”; 9.35 „List z Sielca”; 10 Ju-le Masseneta; — VII Suita orkie-strowa „Sceny alackie”; 10.25 Ma-gazyn literacki „To i owo”; 11.15 Mel. rozrywkowe; 11.25 Konc. cho-pinowski; 13 Czas dobrych gospo-darzy; 13.25 „Z podróży” frag. rep. literackiego K. Konstantinowa; 13.45 Konc. popołudniowy; 14.30 „Biuro pocieszenia” i inne humo-rystki J. Oseki; 14.45 „Błektina sztafeta”; 15 Utwory i wykonaw-cy z Belgii; 15.20 Śpiewa Chór Mę-

ski „Harfa”; 15.45 „W przededniu agresji” — aud. K. Zebrowskiej; 17.15 Komentarz aktualny; 17.25 Grająca szafa; 18.10 Śpiewa K. Pa-kulski; 18.20 „Poznań literacki”; — fel. F. Fornalczyka; 18.30 „Świat się przesuwa”; 18.45 Lekcja J. francuskiego; 19.07 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Mel. roz-rywkowe; 20.25 Zaproszenie do tańca; 21.31 Recital Tygodnia — wyk. A. Hiolski — baryton; 22.05 Mel. rozrywkowe; 22.20 Radiokaba-ret „Trzy po trzy”; 23.20 Pieśni i fantazje w wyk. zespołów i ork. symfon.; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Czy to jest dobre? — ocenia A. Kurylewicz; 17.30 „Trzej towa-rzyści” — odc. 7 pow. E. M. Re-marque’a; 17.40 Piosenki ze sceny; 18.15 Mówi oficer śledczy; 18.20 Klub Grającej Krawki; 19 Czyta-my pamiętniki; 19.15 Muzyka, któ-ra lubie — przed mikrofonem A. Osiecka; 19.40 Piosenki z „Włoskie-go buta”; 20 Wieczór w „Dziękam”; 20.30 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 20.45 Klub Grającej Krawki — wyd. dla fo-nomaniaków; 21 Książka i orzeł — aud. I. Lubojańskiego i K. Steb-nińskiego; 21.10 Ludzie i cienie; 21.50 Ottorino Respighi „Dawne tańce i arie na lutnię”; 22.08 Gwia-źda siedmiu wieców — J. C. Pas-cal; 22.15 Co wieczór powieść „Piękny pan”; 22.45 Kwadrans ma-kabreski; 23.05 Spotkania z Har-rym Belafonte; 23.50 Gra orkiestra W. Miller.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Partyzantki opowieści” aud. dokum.; 9 „Koncert w due-cie”; 9.35 „List z Sielca”; 10 Ju-le Masseneta; — VII Suita orkie-strowa „Sceny alackie”; 10.25 Ma-gazyn literacki „To i owo”; 11.15 Mel. rozrywkowe; 11.25 Konc. cho-pinowski; 13 Czas dobrych gospo-darzy; 13.25 „Z podróży” frag. rep. literackiego K. Konstantinowa; 13.45 Konc. popołudniowy; 14.30 „Biuro pocieszenia” i inne humo-rystki J. Oseki; 14.45 „Błektina sztafeta”; 15 Utwory i wykonaw-cy z Belgii; 15.20 Śpiewa Chór Mę-

ski „Harfa”; 15.45 „W przededniu agresji” — aud. K. Zebrowskiej; 17.15 Komentarz aktualny; 17.25 Grająca szafa; 18.10 Śpiewa K. Pa-kulski; 18.20 „Poznań literacki”; — fel. F. Fornalczyka; 18.30 „Świat się przesuwa”; 18.45 Lekcja J. francuskiego; 19.07 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Mel. roz-rywkowe; 20.25 Zaproszenie do tańca; 21.31 Recital Tygodnia — wyk. A. Hiolski — baryton; 22.05 Mel. rozrywkowe; 22.20 Radiokaba-ret „Trzy po trzy”; 23.20 Pieśni i fantazje w wyk. zespołów i ork. symfon.; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Czy to jest dobre? — ocenia A. Kurylewicz; 17.30 „Trzej towa-rzyści” — odc. 7 pow. E. M. Re-marque’a; 17.40 Piosenki ze sceny; 18.15 Mówi oficer śledczy; 18.20 Klub Grającej Krawki; 19 Czyta-my pamiętniki; 19.15 Muzyka, któ-ra lubie — przed mikrofonem A. Osiecka; 19.40 Piosenki z „Włoskie-go buta”; 20 Wieczór w „Dziękam”; 20.30 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 20.45 Klub Grającej Krawki — wyd. dla fo-nomaniaków; 21 Książka i orzeł — aud. I. Lubojańskiego i K. Steb-nińskiego; 21.10 Ludzie i cienie; 21.50 Ottorino Respighi „Dawne tańce i arie na lutnię”; 22.08 Gwia-źda siedmiu wieców — J. C. Pas-cal; 22.15 Co wieczór powieść „Piękny pan”; 22.45 Kwadrans ma-kabreski; 23.05 Spotkania z Har-rym Belafonte; 23.50 Gra orkiestra W. Miller.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Sesja PRN i PK FJN

Gnieźnieński dorobek programu wyborczego

Z udziałem I sekretarza KP PZPR — Stanisława Kuleszy, sekretarza PK ZSL — Ludwika Gano oraz posła na Sejm — Antoniego Fronca, odbyła się w Gnieźnie wspólna sesja Powiatowej Rady Narodowej oraz Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Tematem sesji była ocena realizacji programu wyborczego, wniosków i postulatów ludności zgłoszonych podczas kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych oraz dorobek rad narodowych powiatu w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej w latach 1965-1968.

W minionych czterech latach w Gnieźnieńskim wzrosła znacznie produkcja rolna: zbóż o 2,2 kwintala (do 23,2 kw.), buraków cukrowych o 74,2 kw. (360 kw.) oraz ziemniaków o 47,5 kw. (do 197 kwintala z ha.). Zaznaczył się również wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich, a mianowicie bydła o 4 905 sztuk i trzody chlewnej o ponad 3,5 tys. sztuk. Osiągnięte wyniki są rezulta-tatem zwiększonego wysiłku rol-ników, dalszego postępu w ag-ro i zootechnice oraz zwiększo-nych dostaw środków produk-cji i nakładów inwestycyjnych. Nawożenie mineralne w czys-tym składniku NPK na 1 hek-tar wzrosło z 79,5 kg do 145 kg. W ramach inwestycji nadzoro-wanych przez rolnictwo prze-prowadzono nowe drenowanie na obszarze 1 400 ha, renowa-cję drenów na 3 281 ha oraz zagospodarowanie pomeliora-cyjne łąk na obszarze 1 303 ha.

Powiększyła się wartość ma-jątku trwałego będącego w dyspozycji kółek rolniczych z 44,6 mln zł do 94,4 mln zł. Licz-ba ciągników w kółkach rolni-czych wzrosła z 276 do 414 sztuk. Sieć punktów usługowych wzrosła o 67 i osiągnęła liczbę 525 zakładów. Wartość świad-czonych usług na rzecz ludno-sci wyniosła w 1968 r. 107 mln złotych. Nastąpiła poprawa w zaopatrzeniu ludności dzięki 23 nowym sklepom i pawilonom handlowym. W przemyśle nastąpił dalszy wzrost produkcji towarowej o 20,4 proc. Na koniec 1968 r. o-sięgnięto wartość 208,3 mln. złotych. W dziedzinie gospodarki ko-munalnej i mieszkaniowej do niewątpliwych osiągnięć nale-ży oddanie do użytku nowego wodociągu w Klecku i rozbudo-wa sieci wodociągowej w Wit-kowie o 2 300 m. Przebudowa-no rynek w Klecku. Kosztem ponad 8,1 mln złotych wyre-montowano 248 budynków mieszkalnych o 2 250 izbach. Na cele budownictwa jednorod-zinnego sprzedano 45 działek budowlanych oraz udzielono budującym 3,2 mln. złotych długoterminowych pożyczek. Oddano do użytku 50,3 km nowych dróg, o nawierzchni twardej. W powiecie zbudowa-no nowe szkoły w Owieczkach, Kiskowie i Łagiewnikach Koś-cielnych. Powstały nowe świet-lice w Gębzarzewie, Pustachow-icie, Zdzichowie, Wilkowie i Ulanowie. Liczba klubów mło-

dego rolnika wzrosła o 12 pla-cówek. Zorganizowano Dom Kultury w Działyniu, Dom So-cjalno-Szkoleniowy w PGR Niechanowo i zbudowano nowy Dom Socjalno-Kulturalny w przedsiębiorstwie PGR Zydro-wo.

Duży postęp nastąpił w po-dejmowaniu i realizowaniu czy-nów społecznych. Ogólna war-tość zamyka się kwotą prawie 53 mln. zł. W przeliczeniu na 1 mieszkańca daje to 925 zł.

Oceniając realizację progra-mu wyborczego oraz postula-tów i wniosków ludności stwierdzono, że przebiegała ona w powiecie w sposób praw-dziwy. Poszczególne zadania były realizowane zgodnie z za-miarami wyborców. Tylko niektóre zagadnienia z progra-mu wyborczego są jeszcze w stadium realizacji, względnie ich wykonanie przesunięto na rok 1970 i lata następne. Doty-czy to przeważnie większych inwestycji. Na 270 przyjętych do wykonania wniosków i po-stulatów ludności zrealizowano 230.

Z. K.

dego rolnika wzrosła o 12 pla-cówek. Zorganizowano Dom Kultury w Działyniu, Dom So-cjalno-Szkoleniowy w PGR Niechanowo i zbudowano nowy Dom Socjalno-Kulturalny w przedsiębiorstwie PGR Zydro-wo.

Duży postęp nastąpił w po-dejmowaniu i realizowaniu czy-nów społecznych. Ogólna war-tość zamyka się kwotą prawie 53 mln. zł. W przeliczeniu na 1 mieszkańca daje to 925 zł.

Oceniając realizację progra-mu wyborczego oraz postula-tów i wniosków ludności stwierdzono, że przebiegała ona w powiecie w sposób praw-dziwy. Poszczególne zadania były realizowane zgodnie z za-miarami wyborców. Tylko niektóre zagadnienia z progra-mu wyborczego są jeszcze w stadium realizacji, względnie ich wykonanie przesunięto na rok 1970 i lata następne. Doty-czy to przeważnie większych inwestycji. Na 270 przyjętych do wykonania wniosków i po-stulatów ludności zrealizowano 230.

Z. K.

dego rolnika wzrosła o 12 pla-cówek. Zorganizowano Dom Kultury w Działyniu, Dom So-cjalno-Szkoleniowy w PGR Niechanowo i zbudowano nowy Dom Socjalno-Kulturalny w przedsiębiorstwie PGR Zydro-wo.

Duży postęp nastąpił w po-dejmowaniu i realizowaniu czy-nów społecznych. Ogólna war-tość zamyka się kwotą prawie 53 mln. zł. W przeliczeniu na 1 mieszkańca daje to 925 zł.

Oceniając realizację progra-mu wyborczego oraz postula-tów i wniosków ludności stwierdzono, że przebiegała ona w powiecie w sposób praw-dziwy. Poszczególne zadania były realizowane zgodnie z za-miarami wyborców. Tylko niektóre zagadnienia z progra-mu wyborczego są jeszcze w stadium realizacji, względnie ich wykonanie przesunięto na rok 1970 i lata następne. Doty-czy to przeważnie większych inwestycji. Na 270 przyjętych do wykonania wniosków i po-stulatów ludności zrealizowano 230.

Z. K.

dego rolnika wzrosła o 12 pla-cówek. Zorganizowano Dom Kultury w Działyniu, Dom So-cjalno-Szkoleniowy w PGR Niechanowo i zbudowano nowy Dom Socjalno-Kulturalny w przedsiębiorstwie PGR Zydro-wo.

Duży postęp nastąpił w po-dejmowaniu i realizowaniu czy-nów społecznych. Ogólna war-tość zamyka się kwotą prawie 53 mln. zł. W przeliczeniu na 1 mieszkańca daje to 925 zł.

Oceniając realizację progra-mu wyborczego oraz postula-tów i wniosków ludności stwierdzono, że przebiegała ona w powiecie w sposób praw-dziwy. Poszczególne zadania były realizowane zgodnie z za-miarami wyborców. Tylko niektóre zagadnienia z progra-mu wyborczego są jeszcze w stadium realizacji, względnie ich wykonanie przesunięto na rok 1970 i lata następne. Doty-czy to przeważnie większych inwestycji. Na 270 przyjętych do wykonania wniosków i po-stulatów ludności zrealizowano 230.

Po wielkiej śnieżycy

Wielkopolska w zaspach

Przeliczyli się w swoich rachubach synoptycy PIHM, zapowiadający zbliżanie się od zachodu fali ciepła. Wi-cherkowe wiosenne prognozy w telewizji kazaly nam ra-czej myśleć o przygotowaniu letniej odzieży, aniżeli o san-nie; uspiły też czujność pracowników rejonów eksploata-cji dróg publicznych. Jeżeli co roku ironizujemy w listopadzie, że są zaskoczeni przez zime, to ogromne opady śnie-gu, jakie nawiedziły Wielkopolskę w czwartek wieczorem i w ciągu nocy z czwartku na piątek, były dla wszyst-kich zaskoczeniem.

Reporterzy „Głosu”, którzy tego dnia wyruszyli w teren o lekko ubiorym śniegiem świątecznym, wieczorem mieli praw-dziwie trudności z dotarciem do Poznania. Śnieg miejscami dochodził do ponad metrowej wysokości. Redakcyjna „war-szawa” powracająca z Trzcia-nki spotkała na drodze dwa roz-bite samochody. Przyczyna kra-ks była oblodzona nawierzchnia, ukryta pod warstwą śniegu.

Zanim drogowcy zmobilizo-wali do akcji plugi odśnieżne i piaskarki, kłopotów komu-nikacyjnych było co niemiara. Najbardziej ucierpiał, jak zwykle, ruch pasażerski PKS. Autobus dalekobieżny z Kudo-zy, który miał dotrzeć do Po-znania po godzinie 10 wieczo-rem, utknął w zaspach pod Gostyniem. Pasażerowie mu-sieli szukać przypadkowych noclegów, ponieważ dopiero nazajutrz rano można było ru-szyć w dalszą drogę.

Przedwczo-rąj wieczorem po znańska Ekspozytura Osobo-wa PKS zanotowała 9 opó-znionych powrotów z tras. Spóźnienia te wahały się w granicach od 1 do 2 godzin. Po wodowało to tym samym i za-kłócenia w wyjazdach autobu-sów z baz.

Również i wczoraj przed po-ludniem, mimo pracy plugów, nie wszystkie szlaki zostały przetarte. Najgorzej kursowa-ły „pekaesy” na trasie do Obornik, Pniew, Śremu. Od-chylenia w rozkładzie jazdy dochodziły do godziny. Z po-wodu gołoledzi i trwającej jeszcze zaważy w powiecie sza-motulskim, na drogach do Dusznik, Grzebieńska, Młodas